

Piotr Świerczyński (Muzeum Historii Kielc)

Pionier na zgłiszczach. Pinchas Ajzenberg i powojenna religijna wspólnota żydowska w Kielcach (1945-1949)

Streszczenie: Artykuł przedstawia historię Pinchasa Ajzenberga, prezesa powojennej religijnej wspólnoty żydowskiej (Żydowskie Zrzeszenie Religijne/Żydowska Kongregacja Wyznaniowa) w Kielcach, który po Zagładzie podjął próbę odbudowy życia religijnego. Działalność tej instytucji obejmowała ekshumacje i pogrzeby ofiar, organizowanie praktyk religijnych oraz prowadzenie dobrze zorganizowanej koszernej kuchni społecznej. Kluczowe było również odzyskiwanie żydowskich dzieci ukrywanych przez chrześcijańskie rodziny. Ajzenberg, ranny podczas pogromu kieleckiego 4 lipca 1946 r., kontynuował działalność, m.in. organizując odsłonięcie pomnika ofiar. Utrzymywał on kluczowe, osobiste relacje z wojewodą Eugeniuszem Wiśliczem-Iwańczykiem, co ułatwiało mu interwencje, np. ratowanie zwojów Tory czy skuteczną walkę o usunięcie macew używanych jako płyty chodnikowe. Ajzenberg wyemigrował do Izraela jesienią 1949 r. Jego historia jest symbolem ostatniej, choć krótkotrwałej, próby odrodzenia w Kielcach żydowskiej wspólnoty religijnej.

Słowa kluczowe: Pinchas Ajzenberg, Żydzi, Żydowskie Zrzeszenie Religijne, Żydowska Kongregacja Wyznaniowa, pogrom kielecki

1. Wstęp

Krzysztof Urbański, badacz zasłużony dla zachowania historii żydowskich mieszkańców Kielc, zakończył swoją monografię *Zagłada ludności żydowskiej Kielc* podaniem liczby około dwustu kieleckich Żydów, którzy przeżyli Holokaust. Dodał, że jedynie nieliczni z nich powrócili do Kielc – i to raczej na krótko. Ci, którzy trafili do Kielc, w większości po krótkim pobycie postanowili emigrować. Powody były oczywiste: rodziny nie żyły, majątki zostały rozgrabione, atmosfera polityczna była napięta. Co ważne, pojawiała się perspektywa życia we własnej ojczyźnie¹.

W artykule chciałbym przedstawić nieco odmienną perspektywę, której przedstawicielem jest jeden z ocalałych: Pinchas Ajzenberg². Jego praca jako prezesa powojennej wspólnoty żydowskiej pokazuje, że nie myślał tylko o tymczasowym

1 K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 162.

2 Wszystkie jego imiona to Pinchas ben Yitzchak Shmuel Kavi Handel. Zob. *Interview No. 68 — Pinhas Eisenberg* (גרברנזיא, סחנפ), www.youtube.com/watch?v=a4Ob5SZuQ0k (dostęp: 21 IX 2025 r.). Oficjalna transkrypcja: *Interview No. (68)51 — Eisenberg, Pinhas*, ohd.huji.ac.il/holocaust/project68/project68pdf/68-51.pdf (dostęp: 21 IX 2025 r.). Plik nie jest niestety kompletny.

pobycie w Kielcach, ale naprawdę chciał na nowo odbudować życie religijne miejscowych Żydów. Atmosfera, która wylania się z jego działań, przypomina tę towarzyszącą pierwszym Żydom osiedlającym się w Kielcach, budującym zręby wspólnoty i instytucji wyznaniowych, którą opisał Urbański w artykule o wymownym tytule *Czas pionierów, czyli społeczność żydowska w Kielcach w latach 1863–1904*³. Pinchas był pionierem, który chciał na nowo budować życie na zgłiszczach pozostawionych przez wojnę i Zagładę.

Artykuł składa się z dwóch części. Najpierw przedstawię w porządku chronologicznym historię Pinchasa Ajzenberga i kierowanej przez niego instytucji, która najpierw nosi nazwę Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego (ŻZR), a następnie, od czerwca 1946 r., Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej (ŻKW). Następnie zaprezentuję kolejne przestrzenie działalności podejmowane przez tę instytucję.

2. Historia Pinchasa Ajzenberga i powojennej religijnej wspólnoty żydowskiej

2.1. Rodzina i dzieciństwo

Wśród pionierów pierwszych lat kieleckiej wspólnoty był dziadek Pinchasa ze strony matki, Pesach Sztajnberg. Wraz z żoną już na początku XX w. był właścicielem posesji przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 16 – trzeci dom po lewej stronie po wjeździe z ul. Piotrkowskiej, określanej wówczas jako ul. Starowarszawska⁴. Ich córka, Hendla, wyszła za mąż za pochodzącego ze Staszowa Icka Szmelka Ajzenberga, który stałym mieszkańcem Kielc stał się w 1923 r.⁵ Jego rodzice, Abraham Lejzor i Chaja-Sura Ajzenbergowie, mieszkali w domu kupionym w 1889 r., położonym w Staszowie nad rzeką Czarną⁶. Na akcie urodzenia Pinchasa

Jeśli odnoszę się do treści, która jest ujęta w transkrypcji, podaję numer strony. W przeciwnym wypadku opieram się na nagraniu. W polskiej transkrypcji pierwsze imię i nazwisko bohatera tego artykułu było zapisywane w różny sposób, stąd w jednym z powojennych dokumentów można znaleźć następujący zapis: „Pinchas vel Pinkus-Pinkas Ejzenberg vel Ajzenberg”. Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej – Zespół Delegacyjny w Kielcach (dalej: PGRP), sygn. 21/347/0/2/1701, Pismo Trany Wolman do Zespołu Delegacyjnego Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej w Kielcach, 9 VII 1947, k. 20. W tekście stosuję wersję „Pinchas Ajzneberg”, oboczne formy zachowuję wtedy, gdy tak zostały użyte w tekstach źródłowych i opracowaniach, które cytuję.

3 Zob. K. Urbański, *Czas pionierów, czyli społeczność żydowska w Kielcach w latach 1863–1904*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1–2 (145–146), s. 33–46.

4 APK, Hipoteka miasta Kielc (dalej: HmK), sygn. 21/850/0/-/1001, Księga hipoteczna miasta Kielc hip. nr 231, 1908–1946.

5 APK, Zespół: Starostwo Powiatowe Kieleckie I (dalej: SPK I), sygn. 21/101/0/9/2333, Wyciąg z ksiąg ludności stałej m. Kielc, 31 VII 1934, k. 7.

6 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2307, Odpis z wykazu hipotecznego miasta Staszowa nr hip. 226, 8 III 1946, k. 6–7.

widnieje jeszcze wzmianka „z miasta Staszowa”, choć faktycznie dziecko przyszło na świat w kieleckim domu dziadków, gdzie zapewne początkowo mieszkało młode małżeństwo⁷.

Przy ojcu dopisano określenie *handlarz*. To, że był to zawód dochodowy, potwierdza fakt, że już na planie Chojnickich z lat trzydziestych XX w. widzimy jego własny dom, stojący nieopodal posiadłości teściów, pod adresem Piotrkowska 36, u zbiegu tej ulicy z ul. Silniczną⁸. Do Kielc sprowadził się także brat ojca Pinchasa, który został właścicielem dwóch posesji przy ul. Bodzentyńskiej, pod numerami 14 i 100⁹.

Sam Pinchas Ajzenberg urodził się wraz ze swoją siostrą bliźniaczką w Kielcach 9 lipca 1916 r. w domu dziadków przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 16¹⁰. Zachowały się dwie jego opowieści o własnym życiu: pierwsza – nagrana w 1970 r. jako wywiad w Dziale Dokumentacji Ustnej Instytutu Judaistyki Współczesnej im. Abrahama Hermana na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie¹¹ oraz druga – spisana i wydana po hebrajsku w Tel Awiwie w 1981 r. w wydawnictwie *About Our House Which Was Devastated*¹².

Ajzenberg opisywał rodzinny dom jako przestrzeń ciepłą, religijną i zakorzenioną w tradycji chasydzkiej związanej z chasydami z Radomska. Miał siedmioro rodzeństwa: trzech braci i cztery siostry. Pinchas otrzymał wykształcenie w szkołach żydowskich: najpierw w podstawowej „Tora”¹³, następnie w „Jawne”¹⁴, a naukę kontynuował pod kierunkiem nauczyciela Pinchasa Cytrona¹⁵.

7 Tamże, Akt urodzenia Pinchasa Ajzenberga, odpis wyciągu z duplikatu akt cywilnych Staszowskiego Okręgu Bożniczego z 1916 r., 6 XII 1946, k. 5.

8 Pomiar Chojnickich z lat 1927–1928, szkic polowy nr 89, sekcja 40, 41, przechowywany w Wojewódzkim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach. Na tym planie dom oznaczony jest numerem 33.

9 APK, Sąd Grodzki w Kielcach (dalej: SGK), sygn. 21/1069/0/690, Zażalenie Prokuraturii Generalnej RP na postanowienie Sądu Grodzkiego w Kielcach z 4 XII 1946, 22 III 1947, k. 33–34.

10 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2307, Akt urodzenia Pinchasa Ajzenberga, odpis wyciągu z duplikatu akt cywilnych Staszowskiego Okręgu Bożniczego z 1916 r., 6 XII 1946, k. 5.

11 *Interview No. 68...* (nagranie).

12 P. Ajzenberg, *עניאש תיבה* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981, s. 57–68.

13 Najprawdopodobniej chodzi o szkołę „Jesodej ha-Tora”, cheder działający przy Koziej 13. Por. K. Urbański, *Leksykon Dziejów Ludności Żydowskiej Kielc*, Kraków 2000, s. 46.

14 Prowadzona przez syjonistyczne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Jawne” z siedzibą pod adresem Rynek 15. Tamże, s. 107.

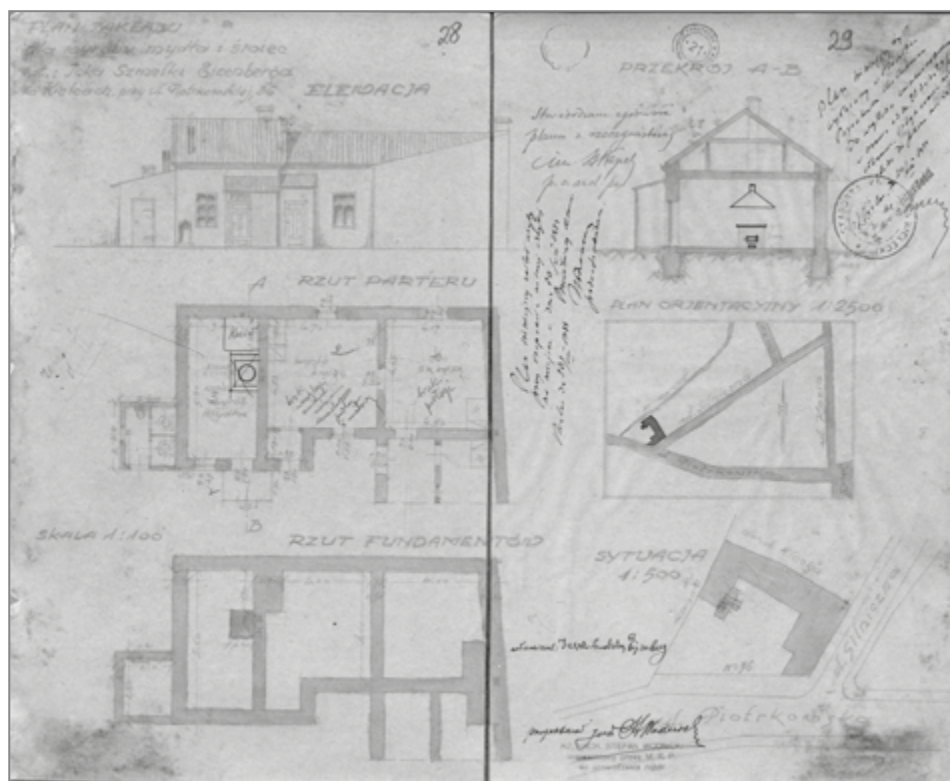
15 Pinchas Cytron był przed wojną nauczycielem i dyrektorem hebrajskiej szkoły chłopięcej „Tuszja” w Kielcach. Pod koniec lat trzydziestych wyemigrował do Palestyny, zaangażował się w działalność Ziomkostwa Kielczan w Izraelu i współtworzył książkę o dziejach kieleckiej gminy żydowskiej. K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 35.

8 czerwca 1934 r. ojciec Pinchasa, Icek Szmelka Ajzenberg, złożył podanie o zgodę na uruchomienie przy tym domu fabryki mydła i świec. Do każdej z tych działalności przeznaczone było osobne pomieszczenie. Występował w tej sprawie jako mydlarz z 28-letnim doświadczeniem i stosowną koncesją. Zgodę na działalność uzyskał 4 października tego samego roku. Zachował się plan zakładu¹⁶.

Dwa lata później własną działalność gospodarczą rozpoczął także sam Pinchas, uzyskując przedstawicielstwo znanej fabryki tekstyliów, lin i materiałów pokrewnych „Lenko” z Bielsko-Białej, działającej do dziś. Równolegle rozwijał się religijnie i społecznie – uczęszczał do wieczorowej szkoły religijnej i działał w ruchu „Tora i Praca”, należącym do organizacji Mizrachi¹⁷.

2.2. Losy wojenne

Wybuch wojny zastał Pinchasa Ajzenberga w Kielcach. Wkrótce po wkroczeniu Niemców został aresztowany i przez ponad miesiąc więziony pod zarzutem słuchania radia i rozpowszechniania materiałów konspiracyjnych. Rodzice zdołali



1. Plan zakładu produkującego mydła i świece przy Piotrkowskiej 36, należącego do Iceka Szmelki Ajzenberga, ojca Pinchasa, 1934 r. Źródło: APK, SPK I, sygn. 21/101/0/9/2333, k. 28–29.

16 APK, SPK I, sygn. 21/101/0/9/2333, Sprawa uruchomienia wytwórni mydła i świec w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej, 1934, k. 1–18.

17 Interview No. 68... (nagranie).

go wykupić za wysoką kwotę. Obawiając się dalszych represji, wyjechał następnie do Radoszyc, gdzie mieszkała jego siostra. Tam ponownie zaczęło mu grozić niebezpieczeństwo ze strony Niemców, tym razem w związku z używaniem telefonu. Gdy jeden z jego powinowatych usłyszał w radomskim gestapo o planowanej akcji przeciwko Żydom z Radoszyc, Pinchas ostrzegł całą społeczność, co pozwoliło jej opuścić miasteczko jeszcze przed rozpoczęciem obławy. Sam uciekł niemal ostatni. Niemcy zaczęli go poszukiwać¹⁸.

Pinchas początkowo ukrywał się w Kielcach, w końcu trafił jednak do getta, a następnie do więzienia. Został przewieziony do obozu pracy przy zakładach Hasag w Skarżysku-Kamiennej, a następnie do obozu przy zakładach tej samej firmy w Częstochowie, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie i jego podobozu w Schlieben. Ostatecznie trafił do obozu w Terezynie. W zachowanej karcie obozowej z tego miejsca widnieje jako zawód: „ślusarz / producent mydła”, a używany przez niego język określony jest jako jidysz¹⁹. Tam Pinchas doczekał wyzwolenia w czerwcu 1945 r.²⁰

2.3. Powrót do Kielc i początki Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach

Od razu po wyzwoleniu Pinchas Ajzenberg wrócił do Kielc, mając nadzieję na odnalezienie bliskich. Niestety w Zagładzie zginęła cała jego rodzina: zarówno ta z Kielc, jak i ze Staszowa²¹.

W Kielcach Ajzenberg spotkał niewielką grupę ocalałych Żydów, którzy już zaczęli się organizować. Zaproponowano mu dołączenie do lokalnego Komitetu Żydowskiego, którego celem było zajmowanie się sprawami żydowskimi. Dział on już od lutego 1945 r.²² Ajzenberg odmówił jednak ze względu na to, że komitety znajdowały się pod presją partii komunistycznej. Dopiero, gdy w Kielcach obok komitetu utworzono wspólnotę religijną, którą Ajzenberg nazywał „תוליהקה דער, תרשודקה” – dosł. „Radą Gmin Świętych”, za radą Żyda o nazwisku Zagajski – prawdopodobnie Henryka Zagajskiego²³ – zaangażował się w działalność tej instytucji i został wybrany jej przewodniczącym²⁴.

18 *Interview No. 68...*, s. 2.

19 Archiwum Narodowe w Pradze, inw. nr 13 (Terezín – kartoteka więźniów getta), pudło nr 48, jednostka 13, karta: Eisenberg, Pinkas. Dokument dostępny online: www.pamatnik-terezin.cz/prisoner/te-eisenberg-pinkas (dostęp: 21 IX 2025 r.).

20 *Interview No. 68...*, s. 2; P. Ajzenberg, *וואס איז מיין לעבן...*, s. 57.

21 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2307, zażalenie Pinckusa Ajzenberga na postanowienie Sądu Grodzkiego w Staszowie, 23 VI 1947, k. 10; APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/1701, wyciągi z Wykazu Hipotecznego nieruchomości w Kielcach o numerach hipotecznych 1029 i 148, 1947, k. 10.

22 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 70.

23 Tamże, s. 133.

24 *Interview No. 68...*, s. 2.

Po zakończeniu II wojny światowej życie żydowskie w Polsce było naznaczone ogromnymi stratami i niemal całkowitym zniszczeniem. Niewielu Żydów przeżyło Zagładę, a ci, którzy powracali z obozów koncentracyjnych lub z ZSRR w maju/czerwcu 1945 r., często nie znajdowali nikogo ze swoich rodzin. W tych ekstremalnych warunkach ocalali Żydzi spontanicznie zaczęli się organizować na poziomie lokalnym, tworząc komitety mające na celu zajmowanie się wszystkimi sprawami – zarówno świeckimi, religijnymi, jak i ogólnospołecznymi. Były to inicjatywy oddolne, zanim centralne władze wydały jakiegokolwiek instrukcje.

W tym samym czasie zaczęły kształtować się również ogólnokrajowe struktury. Już na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. podjęto pierwsze próby organizacji instytucjonalnej pomocy dla ludności żydowskiej. W listopadzie 1944 r., w ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), powołano Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP), który stał się najważniejszą świecką reprezentacją ludności żydowskiej, sprawującą nad nią opiekę w warunkach szerokiej autonomii. CKŻP koncentrował się na szerokim zakresie działań społecznych, kulturalnych i gospodarczych, takich jak opieka społeczna, odbudowa życia gospodarczego, opieka nad dziećmi, służba zdrowia, pomoc prawna, opieka nad repatriantami i pomoc w emigracji. Choć statut CKŻP przewidywał także umożliwianie realizacji potrzeb religijnych, był to organ świecki, często wręcz o antyreligijnym lub laickim obliczu, sprzeciwiający się przedwojennym rozwiązaniom łączącym narodowość z religią i dążący do wyeliminowania czynnika rabinackiego z samorządu.

Równolegle władze państwowe podjęły działania mające na celu uregulowanie kwestii religijnych. W lutym 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wydało „Okólnik nr 3”, w którym kategorycznie stwierdzono, że nie przewiduje się odtworzenia przedwojennych izraelskich gmin wyznaniowych, a ich majątek tymczasowo przechodził pod zarząd państwa. Okólnik zezwalał jednak na tworzenie Żydowskich Zrzeszeń Religijnych w miejscowościach, gdzie mieszkało co najmniej dziesięciu Żydów, aby umożliwić im swobodne wykonywanie praktyk religijnych i wychowanie religijne. Starostom polecono wówczas bezzwłoczne przekazywanie lokalnym ŻZR obiektów kultu, takich jak synagogi, cmentarze czy łaźnie rytualne. W maju 1945 r. utworzono Reprezentację Ogółu Żydowskich Zrzeszeń Religijnych z rabinem Dawidem Kahane na czele, a w listopadzie 1945 r. powołano Tymczasową Żydowską Naczelną Radę Religijną oraz Komitet Organizacyjny Żydowskich Zrzeszeń Religijnych, którym również przewodniczył rabin Dawid Kahane²⁵.

O współpracy z rabinem Kahane Ajzenberg wspominał kilkakrotnie, przede wszystkim w kontekście poszukiwania i odzyskiwania dzieci żydowskich, które wciąż żyły w rodzinach chrześcijańskich, gdzie były ukrywane w czasie wojny²⁶. O istniejącym wówczas zamieszaniu kompetencyjnym świadczył fakt, że prezes

25 Zob. K. Urban, *Wyznanie mojżeszowe w Polsce (1945–1961)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2006, nr 706, s. 61–80; tenże, *Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce w latach 1965–1985 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2007, nr 749, s. 57–74.

26 *Interview No. 68...*, s. 19, 25.

Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Pińczowie, pisząc w czerwcu 1946 r. informację o zniszczeniu cmentarza żydowskiego przez zarząd miasta, skierował swoje pismo do Zrzeszenia Religijnego przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Kielcach²⁷. Sugerowałoby to podporządkowanie Zrzeszenia Komitetowi, co – jak pokazują ogólnopolskie relacje między tymi instytucjami – nie odpowiadało rzeczywistości.

Mało wiemy na temat, kto z Ajzenbergiem współtworzył władze kieleckiej wspólnoty. Pod pismami skierowanym do wojewody w 1945 r. i na początku 1946 r., oprócz Ajzenberga, podpisał się, jako sekretarz, J. Goldwasser²⁸ – prawdopodobnie Julian, którego Urbański wymienia na liście Żydów kieleckich, którzy przeżyli Zagładę²⁹.

Siedziba Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego znajdowała się w budynku przy ul. Planty 7 w Kielcach. W tym samym gmachu mieściło się również biuro Komitetu Żydowskiego – na pierwszym piętrze, w klatce schodowej, której wyjście prowadziło na dziedziniec³⁰ (dzisiejszy teren naprzeciwko bocznego wejścia do Galerii Planty). Piętro wyżej znajdowały się mieszkania zajmowane przez organizację Ichud – młodzież przygotowująca się do wyjazdu do Izraela pod opieką Rafaela Blumenfelda³¹, a także mieszkanie Jechiela Alperta³². Lokale te pozostają obecnie w zarządzie miasta Kielce i są zamieszkane.

We wniosku o wprowadzenie w posiadanie domu po dziadkach w Kielcach z lutego 1946 r. jako miejsce zamieszkania Ajzenberg podaje ul. Planty 7³³, ale – jak wspominał w rozmowie – szybko udało się mu także odzyskać jego przedwojenną fabrykę mydła na rogu ulic Piotrkowskiej i Silniczej, zapewne wraz z domem. Podczas wojny z fabryki wykradziono całe wyposażenie. Pinchas połączył jednak siły z polskim przedsiębiorcą, dzięki czemu ponownie uruchomiono produkcję. Pozwalało mu to pracować przez trzy dni w zakładzie, pozostałą część tygodnia

27 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki II (dalej: UWK II), sygn. 21/305/0/4/1519, Pismo prezesa Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Pińczowie do Zrzeszenia Religijnego przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Kielcach, 21 VI 1946, k. 32.

28 Tamże, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 14 XI 1945, k. 15; Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 26 II 1946, k. 28.

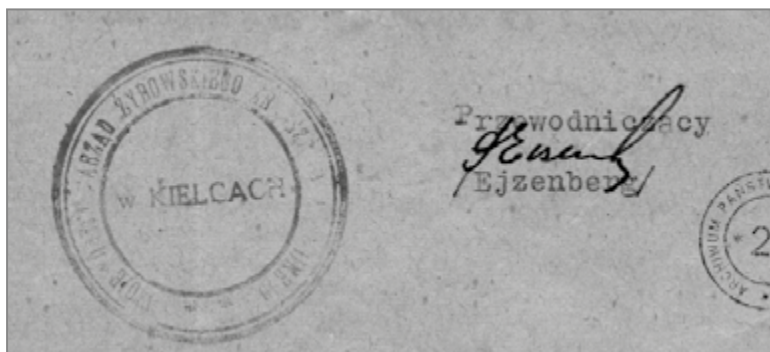
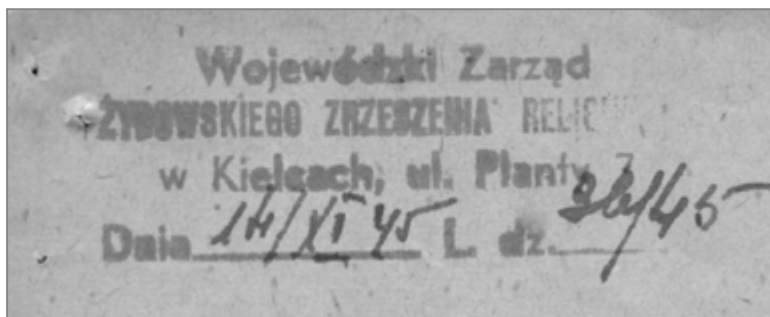
29 K. Urbański, *Zagłada...*, s. 166.

30 Yad Vashem Archives (dalej: YVA), O. 3 — Testimonies, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), Zeznanie Jechiel (Yekhiel) Alpert, ur. 1913 w Kielcach, spisane 1 I 1967 r., collections.yadvashem.org/en/documents/3556751 (dostęp: 21 IX 2025 r.).

31 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017, s. 45.

32 YVA, O. 3, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), s. 23.

33 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2306, *Wniosek o wprowadzenie Pinchasa Ajzenberga w posiadanie*, II 1946 r., k. 5.



2. Pieczęcie Wojewódzkiego Zarządu Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach i podpis Pinchasa Ajzenberga jako przewodniczącego na dokumencie z 14 XI 1945 r. Źródło: APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, k. 15.

poświęcając na działalność społeczną bez pobierania za nią wynagrodzenia³⁴. 20 grudnia 1945 r. wszedł również w posiadanie domu swoich dziadków przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 16³⁵.

Tak Pinchas Ajzenberg w krótkich słowach przedstawił działalność kieleckiego ŻZR przed pogromem w oświadczeniu z 7 czerwca 1948 r.:

Żydowska Kongregacja Wyznaniowa w Kielcach udzielała pomocy i opiekowała się ludnością żydowską, powracającą z obozów niemieckich i ze Związku Radzieckiego, dokonała ekshumacji zwłok osób, zamordowanych przez Niemców, uporządkowała cmentarz, na którym spoczywają prochy 6-ciu tysięcy ofiar hitlerowskich, zajęła się ponadto biblioteką młodzieży żydowskiej. Wydatki, związane z tymi czynnościami, pokryte zostały z dobrowolnych składek społeczeństwa żydowskiego, jak również z subwencji, udzielonych Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej przez Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych z siedzibą w Warszawie³⁶.

34 Interview No. 68..., s. 9. Zob. P. Wolańczyk, *Nieruchomości żydowskie na mapie przedwojennych Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15, s. 31–52.

35 APK, HmK, sygn. 21/850/0/-/1001, Księga hipoteczna miasta Kielc hip. nr 231, 1908–1946, s. 52.

36 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie (dalej: MAP), sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

Poszczególnym działaniom przyjrzymy się w drugiej części artykułu. Tu zaznaczyć należy, że w oficjalnym sprawozdaniu Ajzenberg nie podaje działalności związanej z odszukiwaniem dzieci żydowskich pozostających pod opieką chrześcijan i odzyskiwania ich dla religii żydowskiej, co w świetle jego wspomnień okazuje się ważną częścią podejmowanej przez ŻZR działalności.

To właśnie w kontekście starań o powrót do judaizmu dwóch młodych pracowników Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy (WUIiP) w Kielcach Pinchas poznał ich przełożoną, którą nazywa „panią Machejek”. Wedle Ajzenberga była ona Żydówką, która już przed wojną przeszła na katolicyzm, zostając nawet dyrektorką szkoły chrześcijańskiej, ale w której Ajzenberg wyczuwał „żydowską iskrę”³⁷. Zofia Machejkowa pracowała w WUIiP, mającym swoją siedzibę w budynku obecnego Wojewódzkiego Domu Kultury, już w lutym 1945 r., miesiąc po powstaniu jednostki³⁸, jako kierownik Wydziału Polityczno-Wychowawczego³⁹. W sierpniu 1945 r. zastąpiła ona pierwszego naczelnika kieleckiego urzędu, Zbigniewa Kulczyckiego i kierowała jednostką do 1 sierpnia 1946 r., kiedy – zapewne w następstwie pogromu kieleckiego – zastąpił ją Zygmunt Liszczyk⁴⁰. Machejkowa nie tylko przestała pełnić funkcję naczelniczką, ale w ogóle zakończyła pracę w urzędzie⁴¹.

37 P. Ajzenberg, *חיינו...*, s. 64. Dwa sporządzone przez Zofię Machejkową życiorysy nie potwierdzają tych informacji. Urodziła się 8 lutego 1902 r. w Kijowie jako Zofia Borodin, córka Henryka, lekarza, i Rozalii, położnej. Po śmierci ojca w 1904 r. wraz z matką przeprowadziła się do Uzbekistanu, skąd wróciły do Polski w 1914 r. Zamieszkały we Włocławku, gdzie Zofia podjęła naukę w gimnazjum, kończąc je w 1918 r. Już rok później zaczęła pracować jako nauczycielka w Opocznie, jednocześnie kontynuując naukę podczas kursów pedagogicznych. W tym czasie wychodzi za mąż. Kolejno pracowała w Opocznie, Parczewie, Jedlni, Radomiu, a od 1928 r. w Kielcach. Przerwała pracę wraz z wybuchem wojny. Na żydowskie pochodzenie Machejkowej wskazywać mogą podane przez nią imiona braci, którzy po śmierci ojca pozostali w Kijowie pod opieką jego przyjaciół: Józef i Beniamin. W księgach metrykalnych kijowskiej gminy żydowskiej można znaleźć akty urodzenia w 1891 r. i 1894 r. chłopców o tych imionach, dzieci Herszla i Racheli Borodinów. Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KŁPZPR), sygn. 39/1235/0/18/6991, Akta personalne Zofii Machejkowej, 1975; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ), Księgi metrykalne gmin żydowskich Kijowa i powiatu kijowskiego, sygn. ЦДІАК/1164/1/76, Księga urodzin za rok 1891, k. 67–68; Tamże, sygn. ЦДІАК/1164/1/83, Księga urodzin za rok 1894, k. 273–274.

38 H. Wilk, *Spontaniczność zorganizowana — oficjalna propaganda państwowa „w terenie” na przykładzie działalności Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach (1945–1947)*, „Almanach Historyczny” 2011, t. 13, s. 110.

39 APK, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Kielcach, sygn. 21/319/0/-/15, Wykaz pracowników, 22 II 1945, k. 3.

40 H. Wilk, *Spontaniczność zorganizowana...*, s. 111.

41 Hubert Wilk sugeruje, że przyczyną dymisji była negatywna ocena działalności urzędu podczas wizytacji odbywającej się przed pogromem. H. Wilk, *Spontaniczność zorganizowana...*, s. 141. Sama Machejkowa w swoich życiorysach pisze, że zwolniła się na własną prośbę z powodu choroby. Przeprowadziła się do Wałbrzycha, gdzie pracował jej mąż. Tam angażowała się społecznie w wiele organizacji związanych z rządzącą partią. W 1949 r. przeprowadziła się do Łodzi, gdzie pracowała w różnych urzędach związanych z kulturą i edukacją. W latach 1958–1968 była dyrektorem Liceum Sztuk Plastycznych. Zmarła 12 marca 1975 r. APL, KŁPZPR, sygn. 39/1235/0/18/6991, Akta personalne Zofii Machejkowej, 1975.

O jej trosce o Żydów, połączonej z roztropnością i świadomością grożących im niebezpieczeństw w powojennych realiach, świadczy jej relacja z uczestnictwa w pochodzie pierwszomajowym w Wałbrzychu:

Mnie przecież nie można posądzać o nastawienie antyżydowskie, a jednak uważam, że stała się rzecz, która źle wpłynęła na nastrój ludności. Żydzi wystąpili tłumnie, a więc Bund, szomrzy⁴² w specjalnych mundurach, komitet żydowski. Wszyscy ze sztandarami i transparentami w języku polskim i żydowskim. Poza tym nikt inny, tylko Żydzi nieśli transparenty z napisami „niech żyje tow. Stalin” [...]. Nikogo oprócz nich nie słychać było wznoszących okrzyki w tejże materii. W dniu Święta Pracy na tych terenach był to 1 Maj — wystąpienie wyżej opisane dało przeciwnikom okazję do zaczęcia znów uwag o żydokomunie. [...] Będąc tylko obserwatorem widziałam, że to zepsuło efekt Święta Pracy. [...] Obawiam się, że takie wystąpienie Żydów jest z krzywdą dla nich samych⁴³.

To właśnie Machejkova zorganizowała spotkanie, na którym przedstawiła Ajzenberga wojewodzie kieleckiemu, Eugeniuszowi Wiśliczowi-Iwańczykowi. Podczas spotkania wojewoda miał zaoferować Ajzenbergowi gotowość do pomocy w każdej sprawie i poprosił, by ten zwracał się z takimi tematami bezpośrednio do niego, zaznaczając, by nie robił tego oficjalnie⁴⁴.

Konkretną pomocą była zapewne udzielona ŻZR pożyczka w wysokości dziesięciu tysięcy złotych. Decyzję oficjalnie podpisał wicewojewoda Henryk Urbanowicz 29 listopada 1945 r., nakazując wypłatę Wojewódzkiemu Urzędowi Informacji i Propagandy, obiecując jednocześnie jej zwrot przez Urząd Wojewódzki. W sprawie odwołanego zwrotu pożyczki interweniowało później Ministerstwo Informacji i Propagandy w Ministerstwie Administracji Publicznej⁴⁵.

Zdaniem Joanny Tokarskiej-Bakir Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk był centralną postacią powojennych Kielc – wojewodą i budowniczym rozległej sieci klientelistyczno-mafijnej, która łączyła partyjne, milicyjne i paramilitarne struktury (Hufce „Świt”, KBW, PUBP itp.). Jego stosunek do Żydów był ambiwalentny i pragmatyczny: z jednej strony wykorzystywał żydowskie kontakty dla interesów administracyjnych i personalnych, z drugiej wykazywał ironię i dystans wobec ich obecności, a nawet nie wahał się instrumentalizować antyżydowskich nastrojów i tolerować brutalnych działań ludzi ze swojego otoczenia. Według zeznań z lat pięćdziesiątych

42 Najprawdopodobniej chodzi o członków żydowskiej organizacji młodzieżowej Ha-Szomer Ha-Cair (hebr. רִיעוּצָה רְמוּשָׁה, „Młody Strażnik”).

43 B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000, s. 81–82; P. Wiczorek, *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Wrocław – Warszawa 2017, s. 34.

44 *Interview No. 68...*, s. 17; P. Ajzenberg, *מִיָּאָה חִיבָה...*, s. 67.

45 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Pismo dyrektora Departamentu Administracyjno-Finansowego Ministerstwa Informacji i Propagandy do Ministerstwa Administracji Publicznej, 15 III 1947, k. 2; Pokwitowanie pożyczki przez Pinchasa Ajzenberga [odpis], 28 XI 1945, k. 3; Polecenie wypłaty pożyczki skierowane przez wojewodę Henryka Urbanowicza do Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego, 29 XI 1945, k. 4.

to właśnie jego podwładni w czasie wojny brali udział w rozstrzeliwaniu żydowskich uciekinierów ze starachowickiego obozu pracy. Tokarska-Bakir przedstawiła go jako kameleona politycznego – człowieka lawirującego między prawem a bezprawiem, który zabezpieczał swoją pozycję przez system wzajemnych poręczeń i lojalności, co w praktyce prowadziło do bezkarności sprawców przemocy wobec żydowskiej społeczności⁴⁶.

W swoich wspomnieniach wojewoda określał Ajzenberga jako swojego przyjaciela⁴⁷. Również ostatni przewodniczący religijnej wspólnoty kieleckich Żydów zapamiętał, że relacje między nimi były osobiste i przyjacielskie, ale także to, że inicjatywa wychodziła przede wszystkim od Wiślicza-Iwańczyka, który lubił przebywać w obecności Ajzenberga, proponował wspólne wyjścia do teatru i rezerwował miejsca w pierwszym rzędzie⁴⁸. Dopiero w Izraelu Ajzenberg miał się dowiedzieć o oskarżeniach kierowanych w stronę wojewody Wiślicza-Iwańczyka dotyczących jego działalności antysemickiej⁴⁹.

Z autorytetu Ajzenberga, jako prezesa ŻZR, wynikało także jego zaangażowanie w życie publiczne. W związku z narastającą wrogością polskiego otoczenia do mieszkających w Kielcach Żydów pod koniec 1945 r. Pinchas Ajzenberg dążył do spotkania z kieleckim biskupem Czesławem Kaczmakiem⁵⁰. Bezpośrednim impulsem do zorganizowania spotkania był incydent z granatem wrzuconym do kamienicy przy Planty 7⁵¹, po którym Ajzenberg chciał, aby biskup użył swojego autorytetu do uspokojenia nastrojów w mieście.

Prośba o spotkanie z biskupem Kaczmakiem była odsuwana przez około dwa tygodnie, zanim biskup wysłał swojego wysłannika – księdza – do kamienicy przy ul. Planty 7. Pinchas Ajzenberg przedstawił warunki spotkania, zaznaczając, że jako Żydzi nie będą całować pierścienia ani klękać przed biskupem, na co Kaczmarek wyraził zgodę. Na spotkaniu, które trwało ponad godzinę, Ajzenbergowi towarzyszył Jechiel Alpert⁵².

46 J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018, s. 369–383.

47 E. Wiślicz-Iwańczyk, *Wspomnienia [w:] Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946 roku*, red. S. Meducki, Kielce 1992, s. 85, 97.

48 *Interview No. 68...*, s. 28; P. Ajzenberg, *וַיֵּאֵשׁ תִּיבָה...*, s. 67.

49 *Interview No. 68...*, s. 29.

50 Czesław Kaczmarek (ur. 16 IV 1895 r. w Lisewie Małym, zm. 26 VIII 1963 r. w Lublinie) – polski duchowny rzymskokatolicki, biskup diecezji kieleckiej w latach 1938–1963. W okresie stalinowskim został aresztowany i skazany w pokazowym procesie na dwanaście lat więzienia. Zwolniony w maju 1956 r., po latach doczekał się pośmiertnej rehabilitacji. Zob. T. Gocel, *Czesław Kaczmarek. Biskup Niezłomny*, Kielce 2018.

51 Jechiel Alpert pisze w swoich wspomnieniach, że wydarzenie to miało miejsce w święto Chanuki, przypadające na przełomie listopada i grudnia (YVA, O.3, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), s. 21), jednak według ustaleń Joanny Tokarskiej-Bakir był to 18 X 1945 r. J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 1, s. 116.

52 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וַיֵּאֵשׁ תִּיבָה...*, s. 58.

Biskup Kaczmarek początkowo starał się okazać przyjazną twarz i wyraził ubolewanie z powodu Zagłady, wyrażając jednak przekonanie, że katolicy nie mieli z tym nic wspólnego. Jednakże szybko przeszedł do antysemickich wypowiedzi, twierdząc, że za dużo Żydów zajmuje wysokie stanowiska w rządzie, w policji, w wojsku i w urzędach i że to być może było przyczyną rzucenia granatu. Przytoczona przez Ajzenberga argumentacja pokrywa się z interpretacją powojennej rzeczywistości przedstawionej przez Kaczmarka we wstępie do jego raportu o pogromie kieleckim⁵³. Biskup twierdził tam, że duchowieństwo katolickie w powojennej Polsce nie miało już żadnego wpływu na polski tłum. Co więcej, zasugerował, aby Żydzi nie podejmowali prób zajmowania się handlem, rzemiosłem i gospodarką, tak jak przed wojną, oraz nie mieszały się w wewnętrzne sprawy Polski. Pomimo prób przedstawicieli wspólnoty żydowskiej, by pokazać, jak niewielu Żydów pozostało w Polsce i Kielcach, biskup Kaczmarek nie przyjął ich argumentów. Spotkanie zakończyło się w nieprzyjemnej atmosferze, pełnej podejrzeń, a delegaci wyszli rozczarowani, rozumiejąc, że żadna pomoc nie zostanie udzielona⁵⁴.

Po spotkaniu z biskupem Kaczmarkiem Pinchas Ajzenberg, z pomocą Zofii Machekowej, podjął działania mające na celu uspokojenie nastrojów w Kielcach poprzez publikację krótkiego artykułu w „Dzienniku Powszechnym”, głównym czasopiśmie lokalnym ukazującym się w Radomiu i Kielcach⁵⁵. Przytoczył w nim pozytywne słowa biskupa na temat wyznawców judaizmu i przedstawił go jako życzliwego wobec Żydów, choć nie miał zgody Kaczmarka na użycie jego nazwiska. Obawiając się konsekwencji, poprosił o zamieszczenie artykułu jako anonimowego⁵⁶. Tekst ukazał się w numerze z 17 listopada 1945 r. w brzmieniu:

Delegacja Żydów u ks. Biskupa Kaczmarka

W związku z wypadkiem napadu na schronisko żydowskie w Kielcach, delegacja Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego udała się do kieleckiego ks. biskupa dra Kaczmarka, który delegacji udzielił prawie godzinnej audiencji i w trakcie rozmowy, prowadzonej w tonie bardzo życzliwym Jego Ekscelencja wyraził ubolewanie nad losem, jaki spotkał Żydów w obecnej wojnie, nadmieniając, że odprawia modły za życie Żydów. Zaznaczył również, że pośród pozostałych Żydów znajduje się wiele jednostek uzdolnionych w swoich zawodach tak wolnych, jak i w handlu, przemyśle i rzemiośle i, jako obywatele polscy, winni bezwarunkowo pracować dla dobra odbudowującej się Ojczyzny.

Jego Ekscelencja zapewnił delegację, że poleci wygłaszać w kościołach kazania, mające na celu nie tylko tolerancję religijną, lecz zaprzestanie wszystkiego tego, co koliduje z wiarą chrześcijańską, potępiając bratobójcze mordy popełniane

53 Raport biskupa Czesława Kaczmarka przekazany ambasadorowi USA w Warszawie, Arturowi Bliss-Lane, 6/9/1946 [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 33–34.

54 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *הבית הלבן...*, s. 68; R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia...*, s. 66.

55 M. Adamczyk, *Prasa na Kielecczyźnie w początkach Polski Ludowej (1944–1945)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985–1986, t. 24, z. 4, s. 73.

56 *Interview No. 58...*, s. 6; P. Ajzenberg, *הבית הלבן...*, s. 7.

w niektórych okolicach na Żydach, co jest sprzeczne z podstawowymi zasadami chrześcijaństwa — miłości bliźniego i jest pogwałceniem kardynalnej zasady „nie zabijaj”⁵⁷.

Jechiel Alpert, który ocenił Kaczmarka jako „wielkiego antysemitę”, w swoim wspomnieniu przedstawił nieco inny przebieg wypadków niż Ajzenberg. Wedle niego to on zorganizował spotkanie, a Ajzenberga „wziął ze sobą”⁵⁸. Stąd znaczące wydają się słowa z artykułu Ajzenberga, że była to oficjalna wizyta delegacji Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego⁵⁹.

Innym dowodem autorytetu Ajzenberga i reprezentowanej przez niego instytucji jest jego przemówienie wygłoszone podczas zebrania protestacyjnego w Kielcach, które odbyło się na przełomie czerwca i lipca 1946 r. i poświęcone było sytuacji w Palestynie. Spotkanie, w którym uczestniczyło – według relacji – około 400–500 osób, miało na celu wyrażenie sprzeciwu wobec represji Brytyjczyków wobec społeczności żydowskiej oraz działań żołnierzy podczas tzw. „Czarnej Soboty”. Wystąpienia Ajzenberga i dr. Seweryna Kahane stały się jednym z najważniejszych, a zarazem ostatnich politycznych głosów kieleckich Żydów po II wojnie światowej, budząc nadzieję, ale też – jak sam Ajzenberg przypuszczał – przyczyniając się do wzrostu wrogości, która znalazła tragiczny finał w pogromie kieleckim 4 lipca 1946 r.⁶⁰

2.4. Pogrom kielecki

W czerwcu 1946 r. w całej Polsce zmieniono nazwę Żydowskich Zrzeszeń Religijnych na Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe, gdyż dotychczasowa nazwa miała być postrzegana jako obelżywa⁶¹. Kielecka wspólnota religijnych Żydów zaraz po tym przemianowaniu doświadczyła tragedii, który był początkiem jej końca. W dniu 4 lipca 1946 r. doszło w Kielcach do pogromu.

Pinchas Ajzenberg przybył tego dnia do biura kongregacji około godziny ósmej rano. Po jakimś czasie widział z balkonu, jak policjanci otaczają budynek i podburzają tłum fałszywą informacją o porwaniu dzieci i pobieraniu ich krwi. Zszedł

57 *Delegacja Żydów u ks. biskupa Kaczmarka*, „Dziennik Powszechny”, 17 XI 1945, nr 185, s. 3.

58 YVA, O.3, sygn. K-2725/197 (file no. 2985), Zeznanie Jechiela (Yekhiela) Alperta, s. 22.

59 Dotychczasowa literatura opierała się tylko na zeznaniu Alperta, znane było również wspomnienie Blumenfelda dotyczące tego wydarzenia. Współcześnie pisali o nim Krzysztof Urbański i Bożena Szaynok. Nie wspomina o nim autor najobszerniejszej biografii biskupa Kaczmarka, ks. Śledzianowski. W 2000 r. Ryszard Gryz napisał w swoim artykule: „Jest to dość ważne źródło, nieupowszechnione w opracowaniach. Równocześnie brakuje potwierdzenia tej informacji w innych przekazach” (R. Gryz, *Stanowisko Kościoła katolickiego wobec pogromu Żydów w Kielcach. Stan badań*, „Nasza Przeszłość” 2000, t. 93, s. 425–426). Świadcstwo Ajzenberga, drugiego członka żydowskiej delegacji, wraz z jego artykułem prasowym jest właśnie tym potwierdzeniem. Zob. J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek. Biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991; K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce – Kraków 1993, s. 194–195; B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Wrocław 1992, s. 28.

60 *Interview No. 68...*, s. 16; P. Ajzenberg, *חברתו...*, s. 64.

61 K. Urban, *Wyznanie mojżeszowe...*, s. 64.

na dół i próbował wytłumaczyć, że rzekome przetrzymywanie dziecka w piwnicy jest wymysłem, ponieważ budynek nie jest podpiwniczony⁶². Gdy to nie przynosiło efektu, zaczął dzwonić do komisariatów milicji i UB, próbował dodzwonić się też do wojewody Wiślicza-Iwańczyka, ten miał być jednak w szpitalu z powodu chorej nogi⁶³. Wkrótce dołączył do niego prezes Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego, dr Kahane, i razem kontynuowali telefoniczne wzywanie pomocy⁶⁴. W śledztwie po pogromie Maria Welfman zeznawała: „Weszłam do pokoju komitetu, gdzie był tel[efon] i przy nim ob. Kahane i ob. Ajzenberg ze Zrzeszenia Religijnego Żydów, którzy telefonicznie ciągle zwracali się o pomoc do urzędów różnych”⁶⁵.

Alpert, który w tym czasie znajdował się w budynku, wspominał:

Schroniliśmy się w małym pokoiku, moja żona, ja, Ajzenberg i dr Kahane. Leżeliśmy wszyscy na ziemi ze względu na ostrzeliwanie. Nagle w biurze zadzwonił telefon. Dr Kahane zerwał się i pobiegł odbierać. Za nim podążył Ajzenberg. To był koniec życia bojownika z ruchu oporu, partyzanta, Żyda lwowskiego, Dr Seweryna Kahane vel Mieczysława Buczka. Żołnierze zabili go w biurze, a Ajzenberga ciężko zranili, został inwalidą na całe życie⁶⁶.

Ajzenberg we własnych wspomnieniach podał jeszcze bardziej szczegółowy opis:

Dr Kahane i ja uciekliśmy do wewnętrznych pomieszczeń. Ja schowałem się za wywróconą szafą i przez szpary widziałem, jak jeden z żołnierzy zastrzelił dr Kahanego. Żołnierze krążyli od pokoju do pokoju, szukając Żydów do likwidacji. Nagle jeden z żołnierzy postanowił sprawdzić, czy nikt się nie ukrywa za szafą, za którą się ukrywałem. Złapał mnie i zaczął bić, a gdy mnie zobaczył, wycelował, strzelił i zrzucił mnie do tłumu. Zostałem wyrzucony i leżałem wśród ciał zgromadzonych przed domem gojów. Żołnierz zdjął mi buty i zabrał również je⁶⁷.

Wedle ustaleń Joanny Tokarskiej-Bakir dr Kahane został zamordowany około południa⁶⁸. Obdukcja potwierdziła ciężkie obrażenia Ajzenberga: siedem ran tłuczonych głowy oraz złamanie kości promieniowej prawej ręki⁶⁹.

62 *Interview No. 68...*, s. 10; P. Ajzenberg, *וּנְאָשׁ תִּיבָה...*, s. 65.

63 Według wypowiedzi Wiślicza-Iwańczyka przebywał on jednak w swoim mieszkaniu: „Po wielu ruchliwych tygodniach odnowiła mi się rana nogi, której doznałem w partyzancie. Musiałem odpocząć. Gdyby moja nieobecność miała charakter uniku przed czymś spodziewanym, nie przebywałbym w domu pod telefonem, w środku miasta przy Focha 15, dwieście metrów od ulicy Sienkiewicza, pięćdziesiąt od UB, mieszczącego się przy tej samej ulicy”. J.S. Mac, *Kto to zrobił?*, „Kontrasty” 1986, nr 11, s. 3.

64 *Interview No. 68...*, s. 11; P. Ajzenberg, *וּנְאָשׁ תִּיבָה...*, s. 65.

65 Zeznania Marii Welfman [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 142.

66 A. Ćwiakowska, *Krew na ulicach Kielc* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981, s. 202 (3) – 201 (4).

67 *Interview No. 68...*, s. 12–13; P. Ajzenberg, *וּנְאָשׁ תִּיבָה...*, s. 66.

68 J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 1, s. 399.

69 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), sygn. Ki_41_520, t. 1, cz. 2, Obdukcja lekarska Pinchasa Ajzenberga, 7.1946, k. 179–180.

Wedle zeznań prezesa Kongregacji, po około pół godzinie, gdy zapadła cisza, został odnaleziony i przewieziony do szpitala⁷⁰. Potwierdza to zeznanie Rafaela Blumenfelda z 1996 r.:

Ocknąłem się, gdy wyrzucono mnie do ambulansu na całą stertę martwych ciał i rannych i to się nie kończyło. Na mnie położyli jeszcze kilka ciał.

Potem zabrano nas z ambulansu do szpitala. W szpitalu zaczęli się nami zajmować, ale atmosfera była tak bardzo napięta, było w niej tak wiele nienawiści i to nie mijało, ta atmosfera utrzymywała się cały czas.

Razem z moim kolegą Pinchasem Eisenbergiem, przewodniczącym gminy żydowskiej w Kielcach, który też został ciężko ranny, jak ja, zaczęliśmy krzyczeć: chcemy innych lekarzy, którzy zajęliby się nami, żeby nie patrzyli na nas z nienawiścią⁷¹.

Odminną wersję wydarzeń podawał wojewoda kielecki Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk, który we wspomnieniach pisał:

Jest trójka wiernych przyjaciół z ochrony, z „Kazikiem” Artiemewem na czele. Obawiam się, że to zorganizowana akcja. Zaczęło się od Żydów, a skończy na peperowcach, i to tych u władzy – pomyślałem. Sierżant Gieracha przynosi coraz to groźniejsze meldunki. O 11.30 wpada mój przyjaciel Pinkus Eisenberg, ma siną pręgę na skroni, to ślad uderzenia kijem. Pinkus biegnie wprost do mnie. Żona przykłada mu kompres. Pinkus jest bardzo zdenerwowany, ale szczęśliwy, że udało mu się osiągnąć moje mieszkanie⁷².

Pierwszy powojenny wojewoda kielecki w wywiadzie udzielonym w 1986 r. Jerzemu Sławomirowi Macowi przedstawił jeszcze jedną wersję popogromowych losów Ajzenberga:

Można było tylko zrobić to, co zrobiono: wywieźć z tego domu pozostałych jeszcze przy życiu Żydów, aby sytuacja wyglądała się sama, i ratować tych, którzy mieszkali poza terenem zajęć. Sam wysłałem samochód po tych, których znałem, po Końskiego, u którego szyłem garnitury i po prezesa gminy Eisenberga. Kazałem adiutantowi przywieźć ich w najbezpieczniejsze miejsce, jakie znałem, czyli do mojego mieszkania⁷³.

W pogromie, wraz z pomieszczeniami biura gminy, zniszczone zostały również księgi buchalteryjne Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej⁷⁴.

70 *Interview No. 68...*, s. 13; P. Ajzenberg, *תשובה...*, s. 66.

71 AIPN, Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (dalej: OKŚZpNP Kraków), Akta główne prokuratora, sygn. S 58/01/Zk, t. 9, Zeznanie Rafaela Blumenfelda, k. 37–61, za: J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 192.

72 E. Wiślicz-Iwańczyk, *Wspomnienia...*, s. 85.

73 J.S. Mac, *Kto to zrobił?*..., s. 4–5.

74 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.



3. Zdjęcie Pinchasa Ajzenberga załączone do paszportu z 4 czerwca 1947 r.. Źródło: AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, k. 5.

2.5. Żydowska Kongregacja Wyznaniowa w Kielcach po pogromie

Podobnie jak trudno dokładnie ustalić, w jaki sposób Pinchas Ajzenberg wyrwał się z matni pogromu, tak trudno powiedzieć, czy został po pogromie w mieście, czy też wyjechał chociażby do Łodzi, gdzie wywieziono specjalnym pociągiem Czerwonego Krzyża większość ocalałych. Alpert i Wiślicz-Iwańczyk mówią o dosłownie kilku Żydach, którzy zdecydowali się pozostać po pogromie w Kielcach, a wymieniając ich nazwiska, nie wspominają o Ajzenbergu⁷⁵.

Wiemy, że doświadczenie pogromu skłoniło Ajzenberga do podjęcia działań zmierzających do opuszczeniu kraju. 4 czerwca 1947 r. uzyskał paszport umożliwiający wyjazd do Palestyny przez Belgię. Jako ostatnie miejsce jego pracy wpisano tam „Kongregacja wyznaniowa”⁷⁶. Jak napisał półtora roku później, nie wykorzystał tego dokumentu ze względu na to, że najpierw żydowską emigrację blokowały władze brytyjskie, a następnie, po pro-

klamowaniu państwa Izrael, przez dłuższy czas nie było jeszcze jego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Polsce⁷⁷.

Dokumenty potwierdzają, że kontynuował rozpoczęte w 1946 r. sprawy dotyczące przyznania mu majątku po dziadkach w Staszowie⁷⁸ oraz po bracie ojca w Kielcach na ul. Bodzentyńskiej⁷⁹. Wyrok pierwszej instancji w drugiej z tych spraw wydany został w grudniu 1946 r. Wydaje się, że w drugiej instancji pierwsza z tych spraw została przez Ajzenberga wygrana, druga przegrana.

W dokumentach z tego okresu podaje jako miejsce zamieszkania dwa kieleckie adresy, zlokalizowane przy ul. Paderewskiego. W datowanym na 10 stycznia 1947 r. wniosku w sprawie adwokat Stanisław Zygmuntowicz, reprezentujący Ajzenberga,

75 YVA, O. 3, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), Zeznanie Jechiela (Yekhiela) Alperta, s. 34–35; J.S. Mac, *Kto to zrobił?...*, s. 4.

76 AIPN, Akta Paszportowe Emigracji Żydowskiej (dalej: APEŻ), sygn. IPN BU 1538/493, Paszport Pinchasa Ajzenberga, 4 VI 1947, k. 5.

77 Tamże, Podanie Pinchasa Ajzenberga, 2 XII 1948, k. 3.

78 APK, PGRP-ZD, sygn. 21/347/0/2/2307, Sprawa „Eizenberg Pinkus – przywrócenie posiadania mienia”, 1947 r.

79 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/690, Akta w sprawie cywilnej Pinchasa Ajzenberga przeciwko Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu o wprowadzenie w posiadanie, 1946–1947.

podał jako adres swojego mocodawcy ul. Focha (dziś ul. Paderewskiego) 20⁸⁰. To samo miejsce zamieszkania widnieje na paszporcie wydanym mu 4 czerwca 1947 r.⁸¹ O tym adresie wspominał Lajzer Fiszman w relacji z dnia odsłonięcia pomnika na grobie ofiar pogromu, co wskazuje na obecność tam lokalu związanego ze społecznością żydowską:

W bocznej uliczce w pobliżu głównej ulicy, przy ul. Marszałka Focha 20, przy ścianie stoi kilkadziesiąt mężczyzn i kobiet. Na ich twarzach widnieje czarna gorycz; wyglądają jak żałobnicy – lecz są to Żydzi, którzy przyjechali z Warszawy, Łodzi, Częstochowy i Radomia, aby odwiedzić groby męczenników kieleckich i uczcić ich pamięć w pierwszą rocznicę zamordowania. W Kielcach nie ma już domu żydowskiego, który mógłby przyjąć gości; stoją więc na ulicy i czekają na samochód osobowy, który zawiezie ich na cmentarz⁸².

W październiku 1948 r. kielecka milicja przesłała do Sądu Grodzkiego informację, że Ajzenberg mieszka przy ul. Focha 18, pod numerem 8, na trzecim piętrze⁸³. Adres ten Pinchas podał też na wniosku skierowanym do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w grudniu tego samego roku⁸⁴. Wiemy, że już przed pogromem w tej kamienicy znajdował się lokal, który pełnił podobną funkcję jak kamienica przy ul. Planty 7. Było to jednak o tyle bardziej bezpieczne miejsce, że w jego sąsiedztwie znajdowały się pomieszczenia zajmowane przez żołnierzy rosyjskich, zaś przy bramie cały czas stali rosyjscy wartownicy⁸⁵. Być może ten sam lokal bym ostatnim kieleckim miejscem zamieszkania Pinchasa Ajzenberga.

Niedaleko od obu tych adresów znajdowało się mieszkanie wojewody Wiślicza-Iwańczyka, w którym ukrył w czasie pogromu Ajzenberga, a także siedziba Urzędu Bezpieczeństwa.

W tym samym roku Kielce odwiedził Mordechaj Canin, żydowski reporter piszący w jidysz, który – podając się za angielskiego dziennikarza i podróżując z brytyjskim paszportem – objeżdżał powojenną Polskę. Przyjechał, by zobaczyć, co pozostało z żydowskiego życia, a także, jak odnosili się do ocalałych ich dawni sąsiedzi. Początkowo publikował swoje teksty w prasie jidyszowej w Nowym Jorku, a wkrótce potem wydał je w formie książki *Ruiny i zgliszcz* (Nowy Jork 1947). W relacji z Kielc pisał:

80 APK, PGRP-ZD, sygn. 21/347/0/2/2307, Wniosek o przywrócenie posiadania majątku opuszczonego, 10 I 1947, k. 4.

81 AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, Paszport Pinchasa Ajzenberga, 4 VI 1947, k. 5.

82 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction*, red. P. Cytron, Tel Awiw 1957, s. 249, www.jewishgen.org/yizkor/kielce/kielce.html (dostęp: 2 IX 2025 r.).

83 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/690, Pismo kierownika Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Kielcach do Sądu Grodzkiego w Kielcach, 26 X 1948, k. 70.

84 AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, Podanie Pinchasa Ajzenberga, 2 XII 1948, k. 3.

85 *Zeznanie Samuela Nestera* [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod kłótnią...*, t. 2, s. 153; *Zeznanie Dina Szaroni* [w:] tamże, s. 220–225.

W Kielcach zostało w sumie około dwadzieścioro Żydów, żydowskich chłopców i dziewcząt, których nie rozpoznałem na ulicy. [...] W małym pokoiku mieściło się łóżko, stół i piec. Przy tym stole, łóżku i żelaznym piecyku spotkałem się wieczorem z całą żydowską ludnością Kielc. W żaden sposób nie mogłem pojąć, co trzyma tutaj tych dwadzieścioro ludzi. [...] przewodniczący religijnej kongregacji nie może przecież porzucić „żydowskiej ludności” i tak po prostu wyjechać. Siedzi więc tych dwadzieścioro Żydów jak na dworcu. Pociągi przyjeżdżają i odjeżdżają, ale pasażerowie są i tak tułaczami, dokąd więc mieliby jechać?⁸⁶

Ponieważ ze śladów wielu działań Ajzenberga, o których będziemy mówić w drugiej części artykułu, jasno wynika, że nadal pełnił on funkcję przewodniczącego kieleckiej ŻKW, zapewne to właśnie jego miał na myśli Canin w swoim raporcie, choć po zniszczonej synagodze oprowadzał reportera Izidor Kahane, występujący jako reprezentant religijnych Żydów kieleckich.

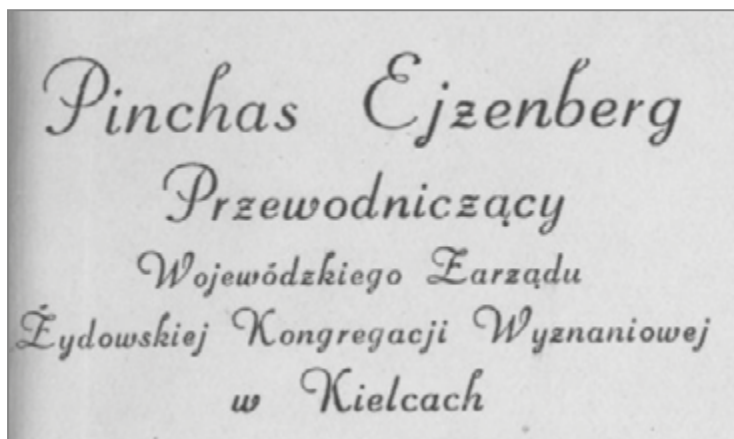
O tym, że Pinchas Ajzenberg, będąc przewodniczącym wojewódzkiej Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej, po pogromie kieleckim funkcjonował między Kielcami a Warszawą może świadczyć fakt, że w dokumentach związanych z egzekucją komorniczą zasądzonych kosztów sądowych w związku ze sprawą dotyczącą posiadłości przy ul. Bódzentyńskiej, sprawa została przekazana do Warszawy, zaś jako adres zamieszkania pojawiła się ul. Targowa 6. Stołeczny komornik donosił, że Ajzenberg jest tam nieznany⁸⁷. Być może była to pomyłka wynikająca z pomylenia ulicy Targowej z Twardą. Nazwisko Pinchasa Ajzenberga, przy którym podano miejsce zamieszkania Twarda 6, pojawia się w dokumentach stworzonych w ramach inwigilacji rabina Dawida Kahane: Ajzenberg miał go odwiedzać 29 marca i 26 sierpnia 1949 roku⁸⁸. Twarda 6 to tzw. „Biały Budynek” obok Synagogi Nożyków, przekazany centralnym władzom ŻZR/ŻKW, do dziś będący siedzibą Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych instytucji żydowskich.

Pewne światło na działalność Ajzenberga po pogromie rzuca pismo wystawione 18 czerwca 1947 r. przez Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce, w którym dyrektor biura tej instytucji prosił Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Kielcach o wprowadzenie Wojewódzkiego Zarządu Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach w posiadanie wszystkich nieruchomości dawnych Gmin Wyznaniowych na terenie całego województwa

86 M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2018, s. 329.

87 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/690, Korespondencja urzędowa w sprawie egzekucji zaległych kosztów sądowych Pinchasa Ajzenberga, 19 VII 1949 – 20 XII 1950, k. 62–67.

88 AIPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. IPN BU 0192/28, Lista osób odwiedzających Dawida Kahane, 1949, k. 80, 164.



4. Nagłówek papieru listowego Pinchasa Ajzenberga jako przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach na dokumencie z 19 listopada 1947 r. Źródło: APK, UWK II, sygn. 21/305/0/1/30, k. 1.

kieleckiego: wyszczególniono tam „bożnice, łaźnie, szkoły, synagogi, cmentarze” itp.⁸⁹ Świadczyłoby to o intensyfikacji działań związanych z tego rodzaju obiektami w całym regionie.

Z pewnością Ajzenberg znalazł się w Kielcach przed pierwszą rocznicą pogromu, zajmował się bowiem budową grobu jego ofiar⁹⁰. On też zorganizował uroczystość rocznicową, którą tak relacjonowała Żydowska Agencja Prasowa:

W głębokim smutku ucziło społeczeństwo żydowskie w Polsce pierwszą rocznicę bolesnych wypadków w Kielcach. W niedzielę, 6 lipca 1947 r. odbyło się na cmentarzu żydowskim w Kielcach nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika na zbiorowej mogile 41 ofiar tragicznych zająć, których świadkami były Kielce przed rokiem. Na cmentarzu zebrała się cała ludność żydowska Kielc, w ilości około 50 osób oraz 200 osób spośród miejscowego społeczeństwa polskiego [...].

Po nabożeństwie przemawiał przewodniczący Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej, ob. Ajzenberg, po czym złożyli wieńce przedstawiciele CKŻP, „Jointu” i Woj. Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej. Następnie wojewoda kielecki, mjr Wiślicz odsłonił pomnik, przesłonięty dotąd czarną krepą. W przemówieniu swoim wojewoda Wiślicz podkreślił przywiązanie garstki pozostałych przy życiu po okupacji Żydów kieleckich do miasta rodzinnego⁹¹.

89 AAN, MAP, 2/199/0/5.4/1095, Odpis pisma Komitetu Organizacyjnego Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych do Urzędu Likwidacyjnego w Kielcach z 18 VI 1947, 8 VII 1947, k. 38.

90 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

91 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1947, nr 65/313, s. 1.

Podana przez Agencję liczba pięćdziesięciu żydowskich mieszkańców Kielc świadczyłaby o powrotach Żydów do Kielc w 1947 r. We wspomnianej relacji Lajzera Fiszmana czytamy:

O pierwszej po południu docieramy na cmentarz, pole otwarte we wszystkie strony, bez ogrodzenia.

Rząd grobów spotyka nasze oczy, przykrytych czarnym szalem. Kolana miękną, oczy mgłą się nam, żal narodu unosi się nad tym miejscem.

– „Nie będziesz zabijał” – rozbrzmiewa głos smutnego prowadzącego ceremonię, głos magistra Ajzenberga. „Nie będziesz zabijał!” Ten zakaz był przyjęty także przez chrześcijan; lecz w imię chrześcijaństwa mordercy zadali tym ofiarom ciosy — woła oskarżyciel [...].

– „Yitkadal veYitkadash” – słyszy się młody, blade głos, brat zamordowanego Alberta. Trudno usłyszeć słowa, bo potężne łyzy dławia mu gardło.

Starosta okręgu kieleckiego, major Wiślicz, podchodzi do grobu. Jako pierwszy obywatel okręgu otrzymał zaszczyt odsłonięcia pomnika. I oto zdejmuje się zasłonę z monumentu i oczom zebranych ukazuje się kamień: „Czterdzieści dwóch męczenników, którzy zostali zamordowani piątego dnia miesiąca Tammuz 5706 w Kielcach – niech Bóg pomści ich krew”⁹².

Wymowne jest to, że do piątego przykazania Ajzenberg odwoływał się także wcześniej, przypisując w artykule z „Dziennika Powszechnego” ich przywołanie biskupowi Kaczmarkowi.

Ustawiony wówczas kamień nagrobny znajdował się na mogile ofiar pogromu do 2010 r. Wówczas, z inicjatywy Bogdana Białka i Stowarzyszenia im. Jana Karskiego, zastąpił go duży pomnik zaprojektowany przez artystę Marka Cecułę. Starszy nagrobek, wykonany z czerwonego piaskowca, przeniesiono obok mogiły i tam pozostaje do dziś.

Nie była to ostatnia rocznica zorganizowana przez Ajzenberga we współpracy z wojewodą Wiśliczem-Iwańczykiem. Rok później, w sierpniu 1948 r. odbyły się ostatnie na długi czas obchody upamiętniające rocznicę zagłady getta w Kielcach. Żydowska Agencja Prasowa donosiła:

W 6-tą rocznicę likwidacji getta kieleckiego odbyły się tam uroczystości żałobne. Po nabożeństwie zebrani udali się na cmentarz [żydowski na Pakoszu – P.Ś.], gdzie spoczywają zwłoki 6000 Żydów, zamordowanych podczas wysiedlenia. W wygłoszonych przemówieniach podkreślono, że już obecnie, po czterech latach zaledwie pokoju, czynniki reakcyjne na zachodzie uniewinniają zbrodniarzy hitlerowskich, winnych śmierci milionów Żydów, prowadzą agresywną, imperialistyczną wojnę przeciwko odrodzonemu państwu Izrael⁹³.

92 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce...*, s. 250.

93 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457, s. 7.

W wspomnianym już oświadczeniu z 7 czerwca 1948 r. Ajzenberg w sposób następujący streścił działalność ŻKW po pogromie:

W dobie obecnej działalność Kongregacji ogranicza się do: organizowania praktyk religijnych dla zrzeszonych w niej członków, roztaczania opieki nad Żydami, zabezpieczenia przedwojennego gmachu synagogi, wreszcie budowy pomnika poległym w dniu 4 lipca 1946 r. Organizuje również Kongregacja Komitet, mający zająć się sprawą oparkania cmentarza na Pakoszu⁹⁴.

2.6. Wyjazd Pinchasa Ajzenberga do Izraela

Ajzenberg zdecydował się na wyjazd do Izraela przede wszystkim z powodów osobistych i egzystencjalnych. W rozmowie z wojewodą Wiśliczem-Iwańczykiem tłumaczył swoją decyzję słowami: „Słuchaj, nadszedł czas, muszę wyjechać do Izraela – nie mam tu żadnych krewnych, a tam mam rodzinę. Widziałem złe rzeczy nawet już po pogromie, widziałem bardzo złe rzeczy i nie mogę tu dłużej zostać: to byłoby już za dużo”⁹⁵.

Ponieważ pierwotnie wydany mu w 1947 r. paszport wygaś, 2 grudnia 1948 r., już po powstaniu państwa Izrael, napisał podanie o przedłużeniu jego ważności skierowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pisał w nim:

Niżej podpisany zwraca się do Ministerstwa z uprzejmą prośbą o przedłużenie ważności paszportu celem umożliwienia wyjazdu do Izraela.

Paszport mój wystawiony jest na Palestynę, albowiem jedyny i wyłączny cel moich zamierzeń jest połączenie się z pozostałymi przy życiu członkami rodziny, którzy znajdują się w Izraelu, gdyż jestem osamotniony. Niestety jednak jak wiadomo do momentu proklamowania Państwa Izrael, brytyjska władza mandatowa robiła trudności i przeszkadzała w emigracji Żydów do okupowanego przez nich kraju.

Ze względu na podszarpane zdrowie (przeżyłem wszystkie okropności okupacji hitlerowskiej w kraju i różnych obozach i fabrykach śmierci w Niemczech) nie mogłem się zdecydować na tułaczkę i trudności przypadające w udziale nielegalnym emigrantom i będąc świadkiem historycznych zmagania żydowskiego osiedla w Palestynie z angielskim okupantem wierzyłem w ostateczne zwycięstwo Izraela. Podczas ważności paszportu mego, poselstwo izraelskie w Warszawie nie urzędowało. Paszport mój w międzyczasie wygaś i nie wyjechałem. W tym okresie otrzymałem wezwanie od krewnych moich w Izraelu, na podstawie tegoż wezwania otrzymałem promesę wizy do Izraela, którą załączam do niniejszego podania.

Na podstawie powyższego uprzejmie proszę o łaskawe prolongowanie mego paszportu i umożliwienia mi połączenia się z najbliższymi, znajdującymi się w Izraelu⁹⁶.

94 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

95 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וּתְּאִישׁ חִיבָה*..., s. 58.

96 AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, Podanie Pinchasa Ajzenberga, 2 XII 1948, k. 3.

W 1949 r. władze utrudniały wyjazdy Żydów, stąd Ajzenberg napotkał początkowo na odmowę. Poprosił o oficjalne zaproszenie mieszkającego już w Izraelu Mojżesza Szafiro, mimo to wciąż odmawiano mu wydania dokumentu. W takiej sytuacji zwrócił się o pomoc do Wiślicza-Iwańczyka, który osobiście podjął interwencję. Pojechał z Ajzenbergiem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie i interweniował u kierowniczkę właściwego wydziału. Trzy dni później Ajzenberg otrzymał paszport. Opuścił Polskę jesienią 1949 r. Do Izraela przybył 23 stycznia roku następnego⁹⁷.

W swoich wspomnieniach wojewoda Wiślicz-Iwańczyk twierdził, że osobiście odwoził Ajzenberga na lotnisko. Podana przez niego data nie zgadza się z tą przekazaną przez samego wyjeżdżającego. Osobliwe są jego słowa o „chrześcijańskim” przebaczeniu przez Przewodniczącego zbrodni pogromu:

Pinkusa Eisenberga, ostatniego przewodniczącego żydowskiej gminy wyznaniowej w Kielcach, żegnałem przed wyjazdem do Izraela jesienią 1948 roku. Pinkus urodzony i wychowany w Kielcach, płakał. Ten Izraelita po chrześcijańsku przebaczył otumanionym prześladowcom z dnia 4 lipca 1946 roku. Kiedy na lotnisku uściśnął mi ręce, w oczach jego dostrzegłem przejmujący smutek i żal za ziemią, którą opuszczał na zawsze⁹⁸.

Ajzenberg osiedlił się w Jerozolimie. Założył tam fabrykę detergentów o nazwie „Keter” (Korona), wzorowaną na zakładzie mydlarskim, który jego ojciec prowadził w Kielcach przed wojną. Fabryka początkowo była spółdzielnią z sześcioma wspólnikami, by ostatecznie pozostać w posiadaniu trzech aktywnych współwłaścicieli, zapewniając godziwe utrzymanie dla ich rodzin. W 1952 r. Pinchas poślubił Fridę, która również przybyła do Izraela z Polski. Doczekali się dwóch synów i córki. Dzieci wspominały, że ojciec często powtarzał, że Bóg ofiarował mu życie jako dar, a każdy kolejny dzień jest boskim błogosławieństwem. Pozostał również aktywny w Ziomkostwie Kielczan w Izraelu, dbając o pielęgnowanie i przekazywanie dziedzictwa przodków kolejnym pokoleniom.

Zmarł 8 maja 1994 r. Zgodnie ze swoją wolą, został pochowany na Górze Oliwnej w Jerozolimie. Na jego nagrobku, na jego życzenie, wyryto imiona członków jego rodziny, którzy zginęli w Zagładzie, a także 42 ofiar pogromu kieleckiego. Poprosił również, aby pochowano go z ziemią pochodzącą z terenów obozów koncentracyjnych, gdzie zamordowano jego bliskich⁹⁹.

97 *Interview No. 68...*, s. 36.

98 E. Wiślicz-Iwańczyk, *Wspomnienia...*, s. 97.

99 Na podstawie informacji przekazanych przez rodzinę [w posiadaniu autora].



5. Pinchas Ajzenberg z żoną Fridą w Izraelu, lata 90. XX w. Źródło: archiwum rodziny Ajzenbergów.



6. Grób Pinchasa Ajzenberga na cmentarzu na Górze Oliwnej w Jerozolimie, 2025 r. Źródło: archiwum rodziny Ajzenbergów.

3. Działalność Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego / Kongregacji Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach

3.1. Ekshumacje

Ajzenberg w swoich wspomnieniach pisał, że zebranie szczątków ciał ofiar Zagłady pochowanych doraźnie w różnych punktach miasta i pogrzebanie ich zgodnie z żydowskim obyczajem traktował jako swoje pierwsze zasadnicze zadanie. Początkowo wspólnota nie dysponowała na to żadnym budżetem. W tym procesie nieocenioną pomoc zapewniła wspomniana już Zofia Machejkowa, z Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego. Podczas jednego z pierwszych spotkań urzędniczka miała zapytać Ajzenberga, w czym mogłaby pomóc. Ajzenberg odpowiedział: „Moja prośba jest jedna – pomóżcie nam zebrać rozrzucone w różnych miejscach miasta ciała ofiar Zagłady i zapewnić im pogrzeb zgodnie z żydowską tradycją”. Machejkowa obiecała, że jeśli tylko będzie to w jej mocy, jest gotowa pomóc. Poprosiła o przygotowanie kosztorysu i zobowiązała się do pokrycia wszystkich wydatków.

Dzięki jej wsparciu finansowemu udało się przeprowadzić uroczysty pogrzeb ofiar Zagłady na żydowskim cmentarzu w Kielcach. Była to „uroczystość głęboko poruszająca, w której uczestniczyły tłumy – zarówno Żydów, jak i nie-Żydów”. Wygłosili na niej mowy m.in. Eisenberg, zastępca wojewody Wiślicza-Iwańczyka oraz Chaim Posłuszny¹⁰⁰.

W Archiwum Muzeum „Dom Bojowników Getta” w Izraelu znajduje się fotografia z kieleckiego cmentarza, na której widoczna jest grupa ludzi stojących nad ośmioma trumnami. To zdjęcie bywa czasem mylnie identyfikowane jako pogrzeb ofiar pogromu kieleckiego z lipca 1946 r., jednak opis zamieszczony na stronie muzeum brzmi: „Pogrzeb ośmiu Żydów powieszonych w Kielcach w 1943 r. podczas okupacji niemieckiej po próbie ucieczki. Ciała zostały ekshumowane ze zbiorowej mogiły i złożone w trumnach do ponownego pochówku”¹⁰¹. Być może jest to właśnie ten pochówek, o którym wspominał Ajzenberg. Drugie zdjęcie z tej samej uroczystości zachowało się w Instytucie Yad Vashem¹⁰².

3.2. Odbudowa życia wspólnotowego i religijnego

Po wojnie w Kielcach zamieszkało około 250 Żydów. Choć z religijnego charakteru instytucji kierowanej przez Ajzenberga wynikałoby, że jej głównym zadaniem powinno być przywrócenie życia religijnego i organizacja cotygodniowych modlitw szabatowych, to w jego wspomnieniach nie znajdujemy wielu szczegółowych informacji na ten temat. Nie wiemy, gdzie odbywały się modlitwy ani kto

100 Interview No. 68..., s. 4; P. Ajzenberg, *הגדה של פסח...*, s. 64.

101 Ghetto Fighters' House Archives, kat. nr 16775, rejestr nr 03538p, bank danych: Photo Archive, „The funeral of 8 Jews who were hanged in Kielce in 1943 during the Nazi occupation after an escape attempt. The bodies were exhumed from a mass grave and were placed in coffins for reburial”.

102 YVA, Photo Archive, sygn. 6220/7, *Ponowne pochowanie ośmiu Żydów zamordowanych* (Kielce).

je prowadził. Mimo to w sprawozdaniu z 1948 r. Ajzenberg wymienia organizacje praktyk religijnych dla członków wspólnoty jako pierwsze spośród działań realizowanych przez ŻKW¹⁰³.

Wiadomo natomiast, że stosunek ocalałych z Zagłady do religii był zróżnicowany i naznaczony głębokim załamaniem, spowodowanym Holokaustem. Wielu, nawet tych wcześniej głęboko pobożnych, doświadczyło „moralnej zapaści” i przestało przestrzegać zasad religii mojżeszowej. Osłabienie czynnika religijnego wiązało się z rozproszeniem ludności żydowskiej, brakiem więzi rodzinnych i sąsiedzkich oraz zanikiem ośrodków kultu, co prowadziło do zaniechania takich praktyk, jak przestrzeganie szabatu, koszerności (spożywanie niekoszernego mięsa) czy obchodzenie świąt żydowskich. Z badań socjologicznych Ireny Hurwic-Nowakowskiej z marca 1948 r. wynikało, że duży odsetek Żydów deklarował się jako osoby niewierzące (56,4% respondentów), a reszta stanowiła zróżnicowane grupy wierzących (praktykujących i niepraktykujących), obojętnych czy wręcz odrzucających religię¹⁰⁴.

Przykładem działania na rzecz odbudowy religijności, podejmowanej przez kierowaną przez Ajzenberga instytucję, jest poszukiwanie zwojów Tory i ksiąg religijnych, które przetrwały wojnę. Gdy pewien Żyd z Ostrowca poinformował go, że w pobliskiej fabryce kartonu znajduje się duży zbiór ksiąg świętych, książek i rękopisów, przeznaczonych do przetworzenia na karton, Ajzenberg natychmiast udał się do fabryki, gdzie rozpoczął negocjacje w sprawie zwrotu ksiąg, oferując zapłatę. Właściciele fabryki zgodzili się rozważyć transakcję i pozwolili mu obejrzeć miejsce. Ajzenberg zobaczył stosy ksiąg, w tym Talmudy i książki religijne. Informacje o tym przekazał wojewodzie Wiśliczowi-Iwańczykowi, który później osobiście zaangażował się w ratowanie tych książek, zabrał całą kolekcję i w Kielcach zajmował się ich segregacją. W czasie, gdy ranny Pinchas po pogromie przebywał w szpitalu, ktoś zabrał cały zbiór do Warszawy¹⁰⁵.

W podobny sposób Ajzenberg uratował zwój Tory pochodzący z synagogi w Żninie, który odnalazł w bibliotece w Łodzi. Na swój koszt zabrał go do introliatora, następnie połowę zwoju zwrócił bibliotece, połowę zabrał dla siebie¹⁰⁶. We wspomnieniach rodzinnych przetrwała także opowieść Ajzenberga o odzyskaniu fragmentów Tory, których jeden z szewców używał do naprawy obuwia:

103 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

104 Zob. I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996.

105 *Interview No. 68...*, s. 34; P. Ajzenberg, *תורה ואש...*, s. 67. Jak wynika z pisma rabina Dawida Kahane, chodziło o papiernię w Bodzechowie. AAN, MAP, Żydowskie Zrzeszenia Religijne w Polsce – organizacja i działalność. Sprawa uregulowania życia religijnego ludności żydowskiej w Polsce. Okólniki, wnioski, korespondencja, sygn. 2/199/0/5.4/1099, 1944–1947, k. 57–59.

106 P. Ajzenberg, *תורה ואש...*, s. 68.

Pewnego dnia wszedłem do chrześcijańskiego zakładu szewskiego, żeby naprawić buty. Moje oczy zbladły, gdy zobaczyłem stojące tam dwa zwoje Tory – szewc odcinał z nich kawałki i robił z nich podszewki. Szewc wziął mnie za chrześcijanina. Powiedziałem do niego: „Może mógłbyś sprzedać mi te rzeczy? Wydaje mi się, że należą do Żydów i chciałbym zachować po nich jakąś pamiątkę”¹⁰⁷.

Ostatecznie w odzyskanie fragmentów z Tory znów zaangażowany został wojewoda Wiślicz-Iwańczyk. Pinchas stał się właścicielem zwojów i zabrał je ze sobą do Izraela. Być może to właśnie ta historia stoi za słowami Pinchasa Cytrona z Księgi Pamięci Żydów Kieleckich:

Zwoje Tory, w których bogobojni uczeni pisali każdą literę w świętości i czystości, zostały strawione przez ogień, a te, które udało się uratować przed spaleniem, zostały zdeptane jako podszewka użyta przez polskich szewców do wyłożenia butów zimowych i trzewików¹⁰⁸.

Za działanie mające służyć promocji religijności należy też uznać opiekę nad biblioteką żydowską przeznaczoną dla młodzieży¹⁰⁹. Zapewne znajdowała się ona w kibucu Ichudu na drugim piętrze kamienicy przy ul. Planty 7.

3.3. Próby restytucji synagogi i historia innych budynków przedwojennej gminy żydowskiej

Nie posiadamy informacji, czy obrzędy religijne odbywały się w budynku przy ul. Planty 7. Wiadomo natomiast, że ŻZR podejmowało starania o odzyskanie synagogi, która po zakończeniu II wojny światowej pozostawała zdewastowana, stając się symbolem unicestwienia lokalnej społeczności żydowskiej.

Rafael Blumenfeld, który powrócił do Kielc, opisywał budynek jako „pusty i zrujnowany”, wywołujący ogromny ból¹¹⁰. Pinchas Cytron określał go jako „osierocony, splądrowany i zbezczeszczone”¹¹¹. W 1946 r. Mordechaj Canin relacjonował, że Polacy zamienili synagogę w „wychodek dla chłopów”, a dzieci ćwiczyły rzucanie kamieniami w ocalałe szyby¹¹².

Wydany w lutym 1945 r. okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej nakazywał starostom „bezzwłocznie oddać w użytkowanie” nieruchomości dawnych gmin, w tym bożnice¹¹³. W związku z tym 20 października 1945 r. adwokat Zenon Wiatr, działając w imieniu Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach, złożył do miejscowego Sądu Grodzkiego wniosek o przekazanie opuszczonych

107 Wspomnienie udostępnione przez rodzinę Pinchasa Ajzenberga [w posiadaniu autora].

108 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce...*, s. 9.

109 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

110 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia...*, s. 51.

111 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce...*, s. 9.

112 M. Canin, *Przez ruiny i zgłiszcza...*, s. 330.

113 Okólnik nr 3 Ministra Administracji Publicznej z 6 II 1945 r., *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej* 1945, nr 1, poz. 21.

nieruchomości: domu modlitwy przy ul. Planty 2, rzeźni rytualnej przy ul. Cichej 3 oraz synagogi przy ul. Warszawskiej. Sąd Grodzki w Kielcach 29 października 1945 r. przyznał te budynki Żydowskiemu Zrzeszeniu Religijnemu, uznając, że jest to kontynuator przedwojennej gminy żydowskiej. Przekazanie synagogi potwierdził Sąd Okręgowy 2 maja 1947 r., pomimo zażalenia Prokuraturii Generalnej, która podważała status prawny Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej¹¹⁴ (w międzyczasie instytucja zmieniła nazwę). Dzięki staraniom organizacji kierowanej przez Pinchasa Ajzenberga synagoga pozostawała więc formalnie w rękach kieleckiej społeczności żydowskiej.

Jakie były zamiary Ajzenberga wobec gmachu synagogi? W świetle pisma Ministerstwa Oświaty do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego z 15 lipca 1947 r. można stwierdzić, że rozważano wtedy możliwość ulokowania w głównej sali dawnej synagogi Archiwum Państwowego, pozostawiając jednocześnie funkcję domu modlitwy w jednym z bocznych pomieszczeń, gdzie zresztą już przed wojną istniała izba modlitewna. Korespondencja ta jest następstwem oględzin budynku dokonanych 4 lipca 1947 r., a więc w pierwszą rocznicę pogromu. Być może uczestnicy związanych z tym ceremonii brali udział w oględzinach, a sprawdzanie możliwości adaptacji budynku na archiwum było owocem spotkania władz lokalnych z Pinchaszem Ajzenbergiem oraz przedstawicielami warszawskiego, centralnego zarządu Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych¹¹⁵.

Dopiero po wyjeździe Ajzenberga, w grudniu 1950 r., Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie zanegował wyrok z 1945 r., stwierdzając, że „nie przesądza on prawa własności, ponieważ Żydowska Kongregacja Wyznaniowa nie jest następcą prawnym i nie posiada tytułu do sukcesji majątku po gminie wyznaniowej”. Urząd zalecił zaskarżenie orzeczenia i przekazanie synagogi Miejskiej Radzie Narodowej¹¹⁶.

Wojenne i powojenne losy budynku dawnego domu modlitwy¹¹⁷ na rogu ulic Planty i Czarnowskiej poznajemy z pisma wystosowanego 7 lutego 1950 r. przez kielecki Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do Ministerstwa Administracji Publicznej za pośrednictwem Komitetu Organizacyjnego Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce, który najwyraźniej po wyjeździe Ajzenberga i związanej z tym likwidacji kongregacji w Kielcach zarządzał jej majątkiem:

Uprzejmie prosimy o wydzierżawienie nam budynku znajdującego się w Kielcach przy ul. Czarnowskiej Nr. 1 na magazyn włókna. Jednocześnie zawiadamiamy, że wyżej wymieniony budynek przed 1939 r. był używany jako dom modlitwy,

114 P. Świerczyński, *Odkrywanie kieleckiej synagogi*, Kielce 2023, s. 92, 96.

115 Tamże, s. 94–97.

116 Tamże, s. 98.

117 W spisie majątku gminy żydowskiej w Kielcach na dzień 1 I 1939 r. został on opisany w następujący sposób: „Budynek murowany przy ul. Czarnowskiej 1, darowizna Prajssa, Moszkowicza i innych, przeznaczony na domy modlitwy «Szarej-Sjon» i «Linas-Hacedek»”. APK, UWK I, sygn. 21/100/0/6.3/3374, Sprawy gmin wyznaniowych żydowskich. Powiat Kielce, 1938–1939, k. 13.

a później jako mieszkania. W czasie od 1940 r. do 1949 r. znajdowały się tam warsztaty ślusarskie „Ferda”. Obecnie stoi próżny, jest częściowo zrujnowany i bardzo zniszczony¹¹⁸.

Wskutek tej prośby Ministerstwo Administracji Publicznej podjęło się ustalenia sytuacji prawnej budynku. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przysłało Ministerstwu informacje, że posesję „przekazano” na podstawie wyroku z 1945 r. Żydowskiemu Zrzeszeniu Religijnemu, które wydzierzało ją prywatnemu składowi złomu Michała Hutniewicza¹¹⁹. Ostatecznie sprawę rozstrzygnął Urząd do Spraw Wyznań, który w datowanym na 29 listopada 1950 r. wyjaśnieniu stwierdził, że Żydowskie Zrzeszenie Religijne nie miało prawa do przejęcia budynku, gdyż nie było sukcesorem dawnej Gminy Żydowskiej. Wyrok kieleckiego Sądu Grodzkiego uległ uchyleniu, a budynkiem, jako mieniem opuszczonym, miał zarządzać Okręgowy Urząd Likwidacyjny i Prokuratoria Generalna¹²⁰.

Wcześniej nieruchomość ta, prawdopodobnie wraz z budynkiem dawnej rzeźni gminnej przy Cichej, były źródłem zasadniczego dochodu wspólnoty kierowanej przez Ajzenberga, o czym wspominał w oświadczeniu z 1948 r.: „Wpływy za czynsze wynoszą zł 4000 miesięcznie, która to kwota wydatkowana jest na poczet korespondencji i pokrycie kosztów kancelaryjnych”¹²¹.

3.4. Opieka nad cmentarzami

Pinchas Ajzenberg angażował się w renowację cmentarza żydowskiego na Pakoszu, który był zdewastowany. 14 listopada 1945 r. ŻZR interweniowało u wojewody kieleckiego w sprawie rozbiórki muru cmentarza przez miejscową jednostkę wojskową, czemu zaprzeczył Sztab 2 Warszawskiej Dywizji Piechoty¹²².

Ajzenberg wspominał, że znajomość z Wiśliczem-Iwańczykiem okazała się owocna także w temacie posprzątania cmentarza. Wojewoda zapewnił pomoc kierowanych przez niego Hufców Pracy „Świt” w oczyszczeniu terenu cmentarza, zebraniu wszystkich porozrzucanych nagrobków w jedno miejsce i stworzeniu ogrodzenia. Koszty miały zostać pokryte z funduszy rządowych¹²³. Prace związane z budową ogrodzenia nie zostały jednak zakończone do 1948 r., skoro

118 AAN, Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie (dalej: UdSW), sygn. 2/1587/0/8.1/5b/30, Prośba Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie, 7 II 1950, k. 28.

119 Tamże, Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, 30 VI 1950, k. 29.

120 Tamże, Pismo Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie do Prezydium Rady Wyznaniowej w Kielcach, 20 XI 1950, k. 32.

121 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

122 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, Korespondencja w sprawie nielegalnej rozbiórki muru cmentarza żydowskiego w Kielcach, k. 15–18; K. Bielawski, *Cmentarz żydowski w Kielcach w latach 1945–1989*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15, s. 177.

123 *Interview No. 68...*, s. 27; P. Ajzenberg, *תוכן תיבה...*, s. 68.

w oświadczeniu z czerwca tego roku pisał o powołaniu komitetu w tej sprawie¹²⁴. Oficjalna inauguracja tej inwestycji odbyła się podczas szóstej rocznicy zagłady kieleckiego getta:

W tym samym dniu rozpoczęto też w Kielcach odbudowę murów, okalających cmentarz żydowski oraz przystąpiono do uporządkowania grobów. Wydatną pomoc w przeprowadzeniu prac restauracyjnych okazał ob. Ejzenberg – inicjator tych prac i miejscowej ludności żydowskiej, wojewoda kielecki, ob. Wiślicz¹²⁵.

Na cmentarzu zatrudniony był też dozorca. W 1945 r. pełnił tę funkcję Jan Kalik, który ściśle współpracował z Ajzenbergiem¹²⁶. Koszty jego utrzymania w 1948 r. ponosił Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji w Warszawie¹²⁷. W zachowanym wyszczególnieniu inwestycji tej jednostki za pierwsze półrocze 1947 r. widnieje kwota przeznaczona na cmentarz w Kielcach: 100 000 zł, jedna z najwyższych w zestawieniu¹²⁸. Co ciekawe, w sporządzonym przez ten sam Komitet spisie Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce na dzień 1 stycznia 1947 r. Kielce nie figurują¹²⁹.

Po wyjeździe Ajzenberga cmentarzem nie miał się już kto opiekować i nekropolia zaczęła podlegać dewastacji¹³⁰.

Należy także wspomnieć o cmentarzu gettowym w Kielcach, położonym nad rzeką Silnicą. Powstał on prawdopodobnie wiosną 1942 r. i stał się miejscem pochówku Żydów zmarłych z głodu i chorób w getcie, a także ofiar egzekucji. W czasie zagłady getta w sierpniu 1942 r. dokonywano tam masowych pochówków ofiar, w tym dzieci z sierocińca, osób starszych i pacjentów szpitala żydowskiego. Po wojnie, w sierpniu 1945 r., Wojewódzki Komitet Żydowski prosił o zgodę na ogrodzenie tego miejsca, co zostało zatwierdzone przez zarząd miejski¹³¹. Nie mamy jednak jednoznacznych dowodów, że zostało to zrealizowane. Trudno powiedzieć, czy Ajzenberg był zaangażowany w te starania. Był on w Kielcach zaledwie

124 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

125 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457, s. 7.

126 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 14 XI 1945, k. 15.

127 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

128 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1101, *Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce – organizacja i działalność: subwencje państwowe i od „Joint Distribution Committee”, dane statystyczne o żydowskim życiu religijnym, stanowisko wobec władz państwowych. Wykazy, protokoły, sprawozdania, rezolucje, korespondencja, 1946–1949*, k. 92.

129 Tamże, k. 34.

130 APK, Urząd Wojewódzki w Kielcach, sygn. 21/1080/1.12/1067, Opis stanu cmentarza żydowskiego w Kielcach, 13 V 1954, k. 6. Zob. K. Bielawski, *Cmentarz żydowski...*, s. 189.

131 APK, Akta miasta Kielc, sygn. 2670, Protokół posiedzenia zarządu miejskiego, 16 VIII 1945, k. 41, 43.

od dwóch miesięcy: mogło to być jeszcze przed powołaniem do życia kieleckiego ŻZR, do którego trosk należało również zadbanie o miejsca pochówku żydowskich ofiar niemieckich zbrodni. Późniejsze plany zagospodarowania przestrzennego Kielc zakładały rozbiórkę zniszczonych budynków na terenie getta i likwidację cmentarza gettowego. Dopiero w 1959 r. dokonano ekshumacji ciał pomordowanych i przeniesienia ich w dwa miejsca: na cmentarz żydowski oraz na cmentarz Bojowników o Wolność i Demokrację – dzisiejszy cmentarz partyzancki¹³².

3.5. Pomoc w odbudowie ekonomicznej społeczeństwa żydowskiego

Mimo religijnego charakteru kielecka wspólnota, której przewodniczył Pinchas Ajzenberg, aktywnie angażowała się w próby odbudowy ekonomicznej dla powracających Żydów po II wojnie światowej. Jednym z kluczowych działań było zakładanie warsztatów rzemieślniczych i spółdzielczych. Sprowadzono maszyny dla szewców, krawców i przedstawicieli podobnych zawodów, aby wspierać te inicjatywy i umożliwić Żydom powrót do pracy¹³³.

Niestety, te wysiłki spotkały się z oporem i antysemickimi atakami. Na przykład, granat ręczny został wrzucony do jednego z warsztatów¹³⁴, co spowodowało obrażenia u trzech osób i poważne szkody w sprzęcie, a także było odczytywane jako próba udaremnienia odnowienia obecności żydowskiej. Ajzenberg zauważał jednak, że początkowo wielu wracających Żydów preferowało zajmowanie się spadkami, handlem lub swoimi dawnymi profesjami, zamiast pracą w zakładach o charakterze spółdzielczym¹³⁵.

Wspólnota koncentrowała się również na podstawowych potrzebach, takich jak prowadzenie bezpłatnej, koszernej kuchni społecznej dla mieszkańców i przejeżdżających Żydów. Działalność ta była bardzo dobrze zorganizowana. Każdy Żyd, który przebywał w Kielcach, mógł otrzymać jeden pełny, gorący posiłek dziennie, składający się z czterech dań: przystawki, zupy, dania głównego i deseru. Co więcej, wedle Ajzenberga, kielecka kuchnia była znana w całej Polsce jako najlepiej działająca. Wspólnota przekonała władze zarządzające dworcem kolejowym do wydania zarządzenia, aby pociągi przewożące Żydów wracających z Rosji zatrzymywały się w Kielcach na kilka godzin, co umożliwiałoby wydawanie im gorących posiłków na stacji. Za wzorowe prowadzenie kuchni odpowiedzialny był Meir Fuks¹³⁶. Prawdopodobnie to właśnie magazyny tej kuchni zostały rozkradzione podczas pogromu kieleckiego¹³⁷.

132 P. Świerczyński, *Cmentarz gettowy w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15, s. 157–173.

133 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וּנְיָאשׁ תִּיבָה*..., s. 58.

134 Informacja ta występuje tylko we wspomnieniach Ajzenberga. Być może było to wydarzenie tożsame z wrzuceniem granatu do budynku przy Planty 7 w październiku 1945 r.

135 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וּנְיָאשׁ תִּיבָה*..., s. 58.

136 *Interview No. 68...*, s. 7; P. Ajzenberg, *וּנְיָאשׁ תִּיבָה*..., s. 59.

137 Zeznanie Marii Guterman z domu Machtynger w drugim śledztwie kieleckim [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 180.

3.6. Poszukiwania ukrywanych dzieci żydowskich

Działaniem, które Ajzenberg nie wymieniał w oficjalnym oświadczeniu przesłanym w 1948 r. do Ministerstwa Administracji Publicznej, a któremu poświęcał najwięcej miejsca we wspomnieniach, było odzyskiwanie dzieci żydowskich wciąż pozostających u chrześcijańskich rodzin, które ukrywały je w czasie wojny. Ich poszukiwanie było procesem dramatycznym: opiekunowie nierzadko zaprzeczali żydowskiemu pochodzeniu, powoływali się na to, że dzieci zostały ochrzczone lub stawiali różnorodne warunki, a same dzieci, wychowane w atmosferze niechęci wobec Żydów, czuły się Polakami i katolikami. Próby ich odebrania bywały gwałtowne, a rozstanie z opiekunami często zostawiało negatywne ślady w psychice. Mimo tych trudności, członkowie nawet dalszej rodziny przekazywali choćby szczątkowe informacje o ukrywanych dzieciach zarówno do świeckich Komitetów Żydowskich, jak i do wspólnot religijnych, licząc, że uda się je odnaleźć i przywrócić im żydowską tożsamość¹³⁸.

Impuls do podjęcia się tego działania narodził się w Ajzenbergu z osobistego, wstrząsającego doświadczenia. Podczas jednego z polskich świąt narodowych, obserwując radosny tłum elegancko ubranych, śpiewających dzieci, zadał sobie bolesne pytanie, gdzie są ich żydowscy rówieśnicy. Ta myśl dała mu, jak sam wspominał, potężny impuls do systematycznych poszukiwań ocalałych żydowskich dzieci ukrywanych w chrześcijańskich rodzinach. Równolegle otrzymał za pośrednictwem warszawskiej centrali organizacji Mizrahi konkretne zadanie – prośbę rodziny z Izraela o odnalezienie dwóch spokrewnionych z nią dziewcząt i przywrócenie ich na łono judaizmu. Udało mu się to zadanie zrealizować: były to dwudziestoletnie już dziewczyny, które doprowadziły go do znajomości z Zofią Machejkową z wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy¹³⁹. Po kilku udanych tego rodzaju „akcjach” zyskał opinię skutecznego, stąd zaczęło przychodzić coraz więcej prośb z tym związanych¹⁴⁰.

Pinchas Ajzenberg w swoich relacjach najczęściej opisywał jedną konkretną historię ratowania żydowskiej dziewczynki ze Skarżyska-Kamiennej. Okazuje się, że ta sama historia została również opisana, lecz z innej perspektywy, przez Annę Bikont w jej książce *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, w rozdziale drugim zatytułowanym *Łajcia: twierdzili, że dziecko, które posiadają, to dziecko chrześcijańskie*¹⁴¹.

Ajzenberg określał tę misję jako niezwykle trudną i wyczerpującą akcję ratunkową. Inicjatywa zaczęła się, gdy przyszła do niego zapłakana daleka krewna prosząca o pomoc w odzyskaniu córki swojej siostry, czteroletniej dziewczynki ze Skarżyska-Kamiennej, którą podczas wojny oddano chrześcijańskiej rodzinie. Początkowe negocjacje spęłżyły na niczym. Rodzina najpierw kategorycznie zaprzęczała, że dziecko jest żydowskie, a później odmówiła jego wydania, twierdząc,

138 A. Bikont, *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, Wołowiec 2022, *passim*.

139 Interview No. 68..., s. 4; P. Ajzenberg, *ויאש חיבה*..., s. 59.

140 Interview No. 68..., s. 17–18; P. Ajzenberg, *ויאש חיבה*..., s. 59.

141 A. Bikont, *Cena*..., s. 24–50.

że chrzest uniemożliwia zwrot. W końcu zażądała pół miliona dolarów i wizy do USA. Wojewoda Wiślicz-Iwańczyk zaproponował siłowe odebranie – do akcji wysłano dwudziestu funkcjonariuszy UB – lecz nocna próba nie powiodła się, gdy przybrani rodzice wzniesili głośny krzyk. Obawiano się, że mogłoby to wywołać pogrom. Nieudana akcja rozwścieczyła dowódcę UB¹⁴², który zaczął poszukiwać Ajzenberga, aby go aresztować. W tym krytycznym momencie Wiślicz-Iwańczyk ponownie interweniował, aby chronić Ajzenberga. Gdy dowódca UB zadzwonił do niego w tej sprawie, wojewoda natychmiast wziął na siebie pełną odpowiedzialność, mówiąc, że to on zorganizował całą akcję, tym samym zdejmując winę z Ajzenberga. Zaprosił dowódcę UB do swojego gabinetu na konfrontację, w której uczestniczył również Ajzenberg. Podczas ostrego sporu z dowódcą UB, który nalegał na drogę sądową, Wiślicz-Iwańczyk argumentował, że porwanie było jedynym wyjściem, w sytuacji, kiedy rodzina chrześcijańska odmawiała zwrotu jedynej ocalałej z całej rodziny. Sprawa trafiła do sądu. W związku z tym wojewoda wysłał swój samochód, który przywiózł sędziów ze Skarżyska-Kamiennej, po czym przekonał ich, że muszą przyznać dziecko żydowskiej krewnej. Jednak na dzień przed rozprawą dziewczynka została wywieziona i ukryta. Ostatecznie, znów dzięki naciskom wojewody, funkcjonariusze UB ustalili, że dziecko przebywa w Krakowie, gdzie Ajzenberg wraz z ciotką i funkcjonariuszami odebrał przestraszoną dziewczynkę. Dziecko wierzyło, że Żydzi chcą je zabić i użyć jego krwi, stąd Ajzenberg początkowo udawał chrześcijanina, aby zdobyć jej zaufanie. Trafiła do sierocińca dla żydowskich dzieci w Zabrzu. Tam pojawił się problem z tym, że dziewczynka nie chciała pozwolić sobie odebrać noszonego krzyżyka. Ajzenberg interweniował u rabina Kahane w Warszawie, by zastosować metodę pedagogiczną – nagradzanie wychowanków ozdobnymi mezuzami, które w końcu skłoniło dziewczynkę do dobrowolnego przyjęcia żydowskich symboli. Historia zakończyła się pomyślnie: dziewczynka wyemigrowała do Izraela, ukończyła studia na Uniwersytecie Hebrajskim (uzyskując dwa doktoraty) i założyła rodzinę¹⁴³.

Z kolei Anna Bikont we wspomnianej już książce *Cena...* przedstawiła tę samą historię z perspektywy samej dziewczynki, Łajci Herszman, która później przyjęła imię Lea Nebenzahl. Z jej wspomnień dowiadujemy się, że jej rodzice powierzyli ją policjantowi Wałachni, który przekazał ją do sierocińca, skąd adoptowała ją rodzina Jopowiczów ze Skarżyska-Kamiennej. Jopowiczowie ochrztili ją imionami Barbara Krystyna i wychowywali jako chrześcijankę, a nawet antysemitkę, powtarzając przy dziecku m.in. historie o mordach rytualnych. Łajcia pamiętała próbę porwania po wojnie, kiedy jej ciotka, Estera Ejzenberg, próbowała ją zabrać, co wywołało zamieszanie i obawy przed pogromem ze strony sąsiadów, którzy wierzyli, że Żydzi

142 Według ustaleń Anny Bikont wydarzenie miało miejsce 11 lipca 1947 r. A. Bikont, *Cena...*, s. 46. Prawdopodobnie chodzi zatem o sowieckiego oficera Longina Kołarza, który był dowódcą Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach od 5 marca do 31 lipca 1947 r. *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, red. K. Szwagrzyk, t. 1, Warszawa 2025, s. 196.

143 *Interview No. 68...*, s. 19–26; P. Ajzenberg, *ויאש תיבה...*, s. 60–62.

zabierają chrześcijańskie dziecko na macę. Potwierdzała, że pomimo wyroku sądowego na korzyść Jopowiczów, ostatecznie została zabrana spod ich opieki (pod pretekstem wyjazdu do Krakowa i zwiedzenia parku), trafiając do żydowskiego domu dziecka w Zabrze. Tam, podobnie jak inne dzieci, uważała się za Polkę i katoliczkę, a wychowawcy stopniowo i łagodnie wprowadzali elementy religii żydowskiej, pozwalając początkowo na zachowanie chrześcijańskich symboli i imion. Pobyt w Zabrze był dla dziewczynki okresem sprzecznych emocji i konfrontacji dwóch tożsamości. Przypadkowe spotkanie z przybraną matką Marią Jopowicz, która zaprzeczyła, że ją zna, pozostawiło ją zdruzgotaną i osamotnioną. Nagły wyjazd z Polski był kolejnym ciosem dla dzieci przywiązanych do polskich opiekunów. Anna Bikont, pisząc swoją książkę, odnalazła Łajcię w Izraelu jako mieszkającą w Jerozolimie prawniczkę i pobożną Żydówkę¹⁴⁴.

Zestawienie tych dwóch relacji jasno pokazuje, że zarówno Pinchas Ajzenberg, jak i Anna Bikont opisali tę samą, niezwykle trudną i traumatyczną historię ratowania żydowskiej dziewczynki po wojnie. Relacja Ajzenberga skupiła się na jego działaniach i trudnościach napotykanych w procesie odzyskiwania dziecka, natomiast tekst Bikont przedstawił emocjonalną i psychologiczną perspektywę dziecka, które musiało na nowo odkrywać swoją tożsamość. Zestawienie dwóch perspektyw uczestników tej kontrowersyjnej akcji jest niezwykle cenne.

Pinchas Ajzenberg szczegółowo opisał również inną akcję ratowania żydowskiego dziecka, która wymagała sprytu i nieoficjalnego działania. Otrzymał informację, że mieszka ono u rodziny chrześcijańskiej w wiosce niedaleko Kielc. Początkowe próby odzyskania dziecka, w tym oferowanie wynagrodzenia, spotkały się z całkowitą odmową ze strony opiekunów. W obliczu tej sytuacji, po konsultacjach, Ajzenberg wraz ze współpracownikami wynajął karetkę Czerwonego Krzyża. Wyposażono ją w ubrania, zabawki i słodycze, a następnie udali się do wioski, przedstawiając się sołtysowi jako przedstawiciele Czerwonego Krzyża, którzy przybyli, aby zbadać stan zdrowia najmłodszych mieszkańców. Dla wiarygodności najpierw przez tydzień odwiedzali sąsiednie wioski, „badając” dzieci i rozdając prezenty, aby wieść o ich działalności się rozniosła. Następnie wraz z kilkoma funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa pojawili się w wiosce, w której przebywało poszukiwane dziecko żydowskie. Badanie przeprowadzono po kolei, tak by na końcu była z nimi tylko poszukiwana osoba. Gdy tylko weszła ona do karetki, samochód natychmiast odjechał. Funkcjonariusze UB uspokajali chrześcijańskich opiekunów, sugerując, że karetka wróci z ich wychowankiem, podczas gdy w rzeczywistości został on przewieziony do krewnych żydowskich.

Ajzenberg podkreślał, że interwencje były trudne, wymagające i zawsze wymagały indywidualnego podejścia – stanowiły nieoficjalny, lecz istotny wymiar pracy ŻKW. Otwarcie przyznawał, że nękały go wątpliwości moralne. Czy odbierając dziecko rodzinie, która je uratowała i do niego przywykła, nie wyrządza krzywdy? Z czasem jednak przekonał się, że postępował słusznie. Za najważniejsze uznał

144 A. Bikont, *Cena...*, s. 24–50.

długofalowe dobro młodego człowieka – przywrócenie mu żydowskiej tożsamości i uchronienie przed przyszłym cierpieniem i publicznym wykluczeniem, gdy pojawią się plotki o jego pochodzeniu. Nie umniejszał zasług chrześcijańskich rodzin, widząc w ich działaniu heroiczny akt humanitaryzmu, lecz wierzył, że zwrot dziecka do jego naturalnego środowiska religijnego stanowiło konieczne dopełnienie tej ofiarności, będący małym, ale zawsze istotnym zmniejszeniem skutków niewiści, która stała za Zagładą Żydów¹⁴⁵.

3.7. Zarząd Wojewódzki – religijna opieka nad Żydami w regionie

W przeciwieństwie do Komitetu Żydowskiego, który miał odrębny oddział miejski w Kielcach (kierowany przez Jechiela Rosenkranza¹⁴⁶) oraz komórkę wojewódzką (na czele z dr. Kahane), Pinchas Ajzenberg, niedługo po zostaniu przewodniczącym Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach, zaczął również odpowiadać za sprawy religijne społeczności żydowskiej w całym województwie. Opowiadał o tym:

W krótkim czasie zostałem przewodniczącym Kongregacji Żydowskiej w regionie kieleckim – obejmował on Kielce, Radom, Ostrowiec, Staszów i wiele małych miasteczek wokół Kielc. To był duży region, prawie wielkości Izraela, choć Żydów było tam bardzo mało – ale w każdej miejscowości znajdowało się kilku¹⁴⁷.

Przykład działań, w których reprezentował wszystkich Żydów województwa stanowi pismo, które skierował do wojewody kieleckiego 19 listopada 1947 r. po wizycie w Staszowie, prawdopodobnie w sprawach związanych ze staraniem o odzyskanie działki i domu po dziadkach:

Podczas bytności mojej w Staszowie z ubolewaniem stwierdziłem, że chodniki niektórych ulic, a w szczególności koło tamtejszego Zarządu Miejskiego, wybrukowane są kamieniami — pomnikami żydowskimi, na których figurują imiona i nazwiska zmarłych. Wziąwszy pod uwagę „pamiątkę” bestialskich czynów najeźdźcy hitlerowskiego, zwracam się z gorącą prośbą o łaskawe spowodowanie możliwie natychmiastowego usunięcia tych pomników z chodników ulic Staszowa i wydanie polecenia przewiezienia ich na tamtejszy cmentarz żydowski. Żywię nadzieję, że Ob. Wojewoda uzna prośbę moją za słuszną i wyda w tym kierunku odnośne zarządzenie¹⁴⁸.

Wiadomość została przesłana na eleganckim papierze z nagłówkiem „Pinchas Ejzenberg. Przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach”.

145 *Interview No. 68...*, s. 37.

146 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia...*, s. 45.

147 *Interview No. 68...*

148 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/1/30, Pismo Pinchasa Ajzenberga, przewodniczącego KWŻ w Kielcach do wojewody kieleckiego, 19 XI 1947, k. 1.

Skuteczność tej prośby była niezwykła. Pod zachowanym w kieleckim archiwum pismem widnieje ręczna adnotacja: „Wydać zarządzenie ogólne do wszystkich powiatów w tej sprawie, a szczególnie zarządzenie o usunięciu i odwiezieniu na cmentarz żydowski. Odpis przesłać do wiadomości Ejsenberga”. Zarządzenie wydano 20 listopada, tego samego dnia wojewoda Wiślicz-Iwańczyk skierował osobne pismo do władz miejskich Staszowa, nakazując im natychmiastowe zajęcie się sprawą i napominając: „Używanie kamieni nagrobkowych do tego rodzaju celów jest haniebną pozostałością bestialskich czynów najeźdźców z okresu okupacji hitlerowskiej i jako takie musi zniknąć bez śladu”¹⁴⁹. Termin był krótki. Wojewoda oczekiwał sprawozdania już na 5 grudnia. Również w grudniu do urzędu wojewódzkiego zaczęły spływać informacje wszystkich starostów o sytuacji w ich powiatach i o realizacji zarządzenia. Akcja przenoszenia macew z powrotem na cmentarze żydowskie trwała do czerwca 1948 r.¹⁵⁰

Innym przykładem skutecznej interwencji Ajzenberga, jako wojewódzkiego lidera religijnych Żydów, jest zachowane pismo z czerwca 1946 r. w sprawie budowy rozpoczętej na terenie cmentarza żydowskiego w Pińczowie, gdzie pisał: „zwracamy się z uprzejmą prośbą o łaskawe wydanie odnośnego zarządzenia, by położyć kres temu, co godzi w najświętsze uczucia ludności żydowskiej”¹⁵¹, jak również wspomniana interwencja w sprawie zwojów Tory, które miały być przerobione na papier w zakładzie w pobliżu Ostrowca.

4. Zakończenie

Historia Pinchasa Ajzenberga unaocznia paradoks powojennego życia żydowskiego w Kielcach. Z jednej strony mieliśmy do czynienia z oficjalną strukturą instytucjonalną – Żydowskim Zrzeszeniem Religijnym/Żydowską Kongregacją Wyznaniową; z drugiej zaś, w praktyce całość jej działalności spoczywała na barkach jednej osoby. W dokumentach i relacjach nie pojawiają się inni działacze, co sprawia, że Ajzenberg jawi się jako samotny lider, odpowiedzialny za religijne i społeczne życie ocalałych.

Nie bez znaczenia była jego relacja z wojewodą Eugeniuszem Wiśliczem-Iwańczykiem, która umożliwiała mu skuteczne interwencje: od ratowania ksiąg i zwojów Tory, przez odbudowę cmentarzy, aż po poszukiwanie żydowskich dzieci. To właśnie osobiste kontakty, a nie instytucjonalne procedury, dawały mu realną siłę działania w powojennym, w dużej mierze, nieprzychylnym otoczeniu.

Przez swój upór i zaangażowanie Ajzenberg stał się symbolem ostatniego „pioniera” kieleckiej społeczności żydowskiej. Człowiekiem, który samotnie, ale równocześnie z determinacją, próbował na nowo zaszczyć życie na gruzach zniszczonej

149 Tamże, Pismo wojewody kieleckiego do burmistrza miasta Staszowa, 20 XI 1947, k. 3.

150 Tamże, Meldunki władz lokalnych do wojewody kieleckiego, 27 XI 1947 – 15 VI 1948, k. 4–37.

151 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 26 II 1946, k. 28.

wspólnoty. Jego historia pokazuje, że powojenne żydowskie Kielce nie były jedynie miejscem rozpadu i emigracji, lecz także przestrzenią dramatycznej, choć krótkotrwałej próby odrodzenia, której twarzą był właśnie Pinchas Ajzenberg.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Yad Vashem Archives

Testimonies Photo Archive

Archiwum Narodowe w Pradze

Terezín – kartoteka więźniów getta

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ)

Księgi metrykalne gmin żydowskich Kijowa i powiatu kijowskiego

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie

Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Akta Paszportowe Emigracji Żydowskiej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie

Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie

Archiwum Państwowe w Kielcach

Hipoteka Miasta Kielc

Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej – Zespół Delegacyjny w Kielcach

Sąd Grodzki w Kielcach

Starostwo Powiatowe Kieleckie I

Urząd Wojewódzki Kielecki II

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Kielcach

Archiwum Państwowe w Łodzi

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Ghetto Fighters' House Archives

Photo Archive

Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach Plan Kielc według pomiaru S. i W. Chojnickich z lat 1927–1928

Normatywy

Okólnik nr 3 Ministra Administracji Publicznej z 06 II 1945 r., *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej* 1945, nr 1, poz. 21.

Prasa

Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej, 1947–1948
Dziennik Powszechny, 1945

Pamiętniki i wspomnienia

Ajzenberg P., *נִיאֵשׁ תִּיבָה* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981.
Blumenfeld R., *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017.
Canin M., *Przez ruiny i zgłiszczach. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2018.
Ćwiakowska A., *Krew na ulicach Kielc* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981, s. 204 (1) – 197 (8).
Mac J.S., *Kto to zrobił?*, „Kontrasty” 1986, nr 11.
Wiślicz-Iwańczyk E., *Wspomnienia* [w:] *Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946 roku*, red. S. Meducki, Kielce 1992.

Opracowania

Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, red. K. Szwagrzyk, t. 1, Warszawa 2025.
Adamczyk M., *Prasa na Kielecczyźnie w początkach Polski Ludowej (1944–1945)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985–1986, t. 24, z. 4.
Bielawski K., *Cmentarz żydowski w Kielcach w latach 1945–1989*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.
Bikont A., *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, Wołowiec 2022.
Gocel T., *Czesław Kaczmarek. Biskup Niezlomny*, Kielce 2018.
Gryz R., *Stanowisko Kościoła katolickiego wobec pogromu Żydów w Kielcach. Stan badań*, „Nasza Przyszłość” 2000, t. 93.
Hurwic-Nowakowska I., *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996.
Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.
Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Wrocław 1992.
Śledzianowski J., *Ksiądz Czesław Kaczmarek. Biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991.
Świerczyński P., *Cmentarz gettowy w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.
Świerczyński P., *Odkrywanie kieleckiej synagogi*, Kielce 2023.
Tokarska-Bakir J., *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1 i 2,

Warszawa 2018.

Urban K., *Wyznanie mojżeszowe w Polsce (1945–1961)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2006, nr 706.

Urban K., *Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce w latach 1965–1985 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2007, nr 749, s. 57–74.

Urbański K., Blumenfeld R., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.

Urbański K., *Czas pionierów, czyli społeczność żydowska w Kielcach w latach 1863–1904*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1–2 (145–146).

Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce–Kraków 1993.

Urbański K., *Leksykon Dziejów Ludności Żydowskiej Kielc*, Kraków 2000.

Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.

Wieczorek P., *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Wrocław – Warszawa 2017.

Wilk H., *Spontaniczność zorganizowana — oficjalna propaganda państwowa „w terenie” na przykładzie działalności Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach (1945–1947)*, „Almanach Historyczny” 2011, t. 13.

Wolańczyk P., *Nieruchomości żydowskie na mapie przedwojennych Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.

Internet

Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction, red. Cytron P., Tel Awiw 1957, s. 249, www.jewishgen.org/yizkor/kielce/kielce.html.

Interview No. 68 — Pinhas Eisenberg (גרברנויִיא, סהנפ), www.youtube.com/watch?v=a4Ob5SZuQ0k (dostęp: 21 IX 2025 r.). Oficjalna transkrypcja: *Interview No. (68)51 — Eisenberg, Pinhas*, ohd.huji.ac.il/holocaust/project68/project-68pdf/68-51.pdf.

O autorze:

Piotr Świerczyński – asystent muzealny w Dziale Edukacji i Promocji Muzeum Historii Kielc. Magister teologii z licencjatem kanonicznym; absolwent studiów doktoranckich Akademii Katolickiej w Warszawie w zakresie teologii św. Tomasza z Akwinu oraz uczestnik projektu tłumaczenia na język polski dzieł tego autora. Członek Stowarzyszenia im. Jana Karskiego, badacz historii kieleckich Żydów. Autor rekonstrukcji 3D kieleckiej synagogi, książek „Odkrywanie kieleckiej synagogi” (2023) i „Blizny. Przewodnik po kieleckim getcie”, współtwórca portalu www.jewish.kielce.pl. Przewodnik miejski. swierczynski@mhki.kielce.eu

Piotr Świerczyński (Kielce History Museum)**A Pioneer Among the Ruins. Pinchas Ajzenberg and the Postwar Jewish Religious Community in Kielce (1945-1949)**

This article presents the history of Pinchas Ajzenberg, the president of the postwar Jewish religious community (Jewish Religious Association/Jewish Religious Congregation) in Kielce, who, after the Holocaust, attempted to rebuild religious life. The activities of this institution included exhumations and burials of victims, organizing religious practices, and running a well-organized kosher community kitchen. Another key aspect was the recovery of Jewish children hidden by Christian families. Ajzenberg, who was wounded during the Kielce pogrom on July 4, 1946, continued his work, including organizing the unveiling of a monument to the victims. He maintained crucial personal relationships with the provincial governor Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk, which facilitated his interventions, such as saving Torah scrolls and successfully fighting for the removal of gravestones used as paving slabs. Ajzenberg emigrated to Israel in the autumn of 1949. His story symbolizes the last, though short-lived, attempt to revive the Jewish religious community in Kielce.

Keywords: Pinchas Ajzenberg, Jews, Jewish Religious Association, Jewish Religious Congregation, Kielce pogrom